

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie,
8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld.,
do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 7.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 10 stycznia 1928 r.

Rok XXII.

Polski Blok Katolicki.

Podstawę Bloku stanowią: Chrześcijańska Demokracja i „Piast“.

Imponujący zjazd bydgoskiej Rady Okręgowej Ch. D.: 52 delegatów i 24 gości.
Przemowa prezesa Ch. D. Józefa Chacińskiego. — Jednomyslność zapatrywać.

Wczorajszej niedzieli odbył się zjazd członków i delegatów bydgoskiej Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji, poprzedzony uroczystą Mszą św., odprawioną w kościele farnym.

W zjeździe brał udział prezes głównego zarządu i klubu parlamentarnego Ch. D. Józef Chaciński, którego zebrani witali owacyjnie.

Obrady toczyły się w wielkiej sali „Ogniska“. Przybyło 52 delegatów i 24 gości.

Zebraniu przewodniczył prezes okr. p. prof. Kazmierczak, protokół pisał p. Langner.

Sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej wygłosił p. prof. Kazmierczak.

Referat o sytuacji politycznej i wyborczej wygłosił p. prezes Chaciński.

Ze znakomitego referatu prezesa naszego stronnictwa wyjmujemy główne myśli: Ch. D. stała zawsze na stanowisku: nie chodzi o to, kto rządzi, lecz jak rządzi państwem. Sejmowładztwo wyrządziło wielkie szkody państwu i narodowi. Czekają nas wielkie zadania. Piłsudski to bezwzględnie człowiek mocny. Musimy jednak patrzeć w przyszłość. Nam chodzi przede wszystkim o państwo i naród. Ku nam idzie czerwona ofenzywa. Ch. D. dąży do tego, by duch chrześcijański opanował wszystkie dziedziny życia państwowego i publicznego. Religia katolicka winna być religią panującą w Polsce. (Huczne oklaski).

Naród polski musi być gospodarzem kraju. Inteligencja winna brać czynniejszy udział w życiu publicznym i społecznym. Obecna ordynacja wyborcza musi być zmieniona.

Pod sztandarem Ch. D. gromadzą się przedewszystkiem ludzie pracy, a więc robotnik, rzemieślnik, włościanin i inteligencja pracująca. Endecja ma zamaskowany program społeczny. Nasz program jest jasny i wyraźny. Jesteśmy stronnictwem pracy. Walczymy o lepsze warunki pracy i płacy, lecz na podstawie chrześcijańskiej. Socjalizm jest więc naszym wrogiem. Jesteśmy stronnictwem sprawiedliwości i równowagi. Dążymy też do wzmocnienia t. zw. stanu średniego.

Stosownie do listu pasterskiego księży biskupów utworzyliśmy

wielki blok wyborczy — polski i katolicki.

Główną podstawę bloku tego stanowią: Chrześcijańska Demokracja i „Piast“.

Blok ten ma charakter katolicki, polski i ludowy.

Blok ten powinien zgromadzić wszystkie żywioły polskie, katolickie i demokratyczne.

Świetny referat p. prezesa Chacińskiego przyjęto burzą oklasków.

Dyskusja nad referatem była bardzo ożywiona, lecz poważna i rzeczowa. Brali w niej udział pp.: prof. Kazmierczak, Cywiński, Żmudziński, prezes wojewódzki Ch. D. Marciński, Łuczak z Torunia, Fiołka, Sikora, Woźny, Piotrowski, Buba z Nakła, Matuszkiewicz z Inowrocławia, Stamirowski z Koronowa, Ejsubowa i Suplicki.

Referent p. prezes Chaciński podniósł jeszcze, że blok wyborczy Ch. D. z „Piastem“ ma na celu m. in. także zatarcie antagonizmów (przeciwieństw) między wsią a miastem. Co do stanu średniego, to w klubie parlamentarnym Ch. D. byli i będą odnośni przedstawiciele. W Krakowie np. na pierwszym miejscu listy Ch. D. postawiono przedstawiciela stanu średniego.

Następnie wybrano Komitet Wyborczy i przyjęto rezolucje, które podajemy poniżej.

Wśród okrzyków na cześć Chrześcijańskiej Demokracji i p. prezesa Chacińskiego zamknięto obrady, które cechowały jedynomyslność zapatrywać, rzeczowość i powaga.

Rezolucje.

Stwierdzając w wielu dziedzinach gospodarki państwowej dodatnie rezultaty polityki rządu, zjazd wzywa rząd do nieustannego wysiłku nad dalszą naprawą położenia wewnętrznego, oraz zwraca szczerą uwagę na konieczność sprawiedliwszego niż dotychczas, uregulowania w Polsce dzisiejszej sprawy robotniczej i urzędniczej. Pracujące rzesze robotnicze i urzędnicze muszą się narazicie tak u rządu, jak i u społeczeństwa doczekać pełnego zrozumienia i zaspokojenia swoich słusznych w duchu czasu dojrzałych, kulturalnych i materialnych potrzeb życiowych.

Cześć Londynu pod wodą wskutek wylewu Tamizy.

Londyn, 7. 1. (Pat.) Wskutek odwilży po ogromnych opadach śnieżnych nastąpił nagły wylew Tamizy. Woda zaskoczyła śpiących w mieszkaniach suterenowych ludzi, którzy wśród paniki w nocnej bieliźnie uciekali z domów. Policja i straż pożarna ocalała wiele osób. Mimo energicznej pomocy zginęło 17 osób. Woda wtargnęła do stacji elektrycznej kolei podziemnej, powodując poważne zaburzenia w komunikacji. Po upływie godziny od chwili wylewu woda cofnęła się, pozostawiając na ulicach ślady poważnych uszkodzeń.

Wylew Tamizy dotknął wszystkie porzeżne dzielnice od Hommersmith do Greenwich. W Westminsterze woda przelała się przez taras i skwery gmachu parlamentu i doszła do Whitehall. Wielkie masy wody wdarły się do

W niezmiernie dla państwa w skutkach swoich ważnej sprawie robotniczej zjazd wyraża to silnie, z codziennej obserwacji życia społecznego wyrosło przekonanie, że nie represjami, ale sprawiedliwą polityką społeczną ochronimy ciężką dolą nękaną rzeszę robotniczą przed groźniami dla egzystencji państwa, burzycielskimi zakusami komunizmu.

2) Zjazd stoi na stanowisku, że jest obowiązkiem każdego dobrego Polaka-obywatela poprzeć szczerze rząd w tych jego usiłowaniach i dążeniach, które zmierzają wyraźnie do naprawy zawsze jeszcze, mimo osiągnięte rezultaty, słabego gospodarczego położenia państwa.

3) Zjazd wzywa rząd, do dalszego utrzymania linii zdecydowanej na terenie międzynarodowym obrony godności i praw narodu polskiego.

4) Wnikając w szlachetną intencję listu pasterskiego, zjazd oświadcza się za zamknięciem brutalnych, synów jednej matki-Ojczyzny niegodnych, wyborczych walk partyjnych i wzywa wszystkich obywateli-rodaków, bez względu na ich przekonania polityczne i przynależność partyjną, do spójnienia w dniach wyborów swego obowiązku obywatelskiego w ten sposób, by z urny wyborczej wyszedł taki nowy sejm, który będzie zdolny pracować i pchnąć swoim twórczym ustawodawczym wysiłkiem Polskę na drogi prawdziwego odrodzenia gospodarczego, oraz wynieść ją na wyżyny politycznej potęgi.

Z powyższych względów zjazd uważa udział w wyborach do nowego Sejmu za obowiązek narod. sumienia każdego obywatela, zaniechanie którego to obowiązku będzie uważane za równoznaczne ze zdradą państwa. Tylko bowiem silnym rządem i zdrowym, parlamentarnie wyrobionym sejmem, estoi się Polska potężna i szczęśliwa, wśród burz i walk dziejowych.

6) Zjazd wyraża uznanie miarodajnym czynnikiem Stronnictwa, a w szczególności p. prezesowi Józefowi Chacińskiemu, za wysiłki, w celu doprowadzenia do skutku polskiego bloku katolickiego.

Ruch przedwyborczy.

Radziwiłł u Piłsudskiego.

Warszawa, 9. 1. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski przyjął w sobotę w Belwederze księcia Janusza Radziwiłła na dłuższej konferencji. Tematem rozmów była jak donosi „Słowo Wileńskie“ sprawa udziału konserwatystów na listach bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Omawiano też personalne składy list, jakie będą wysunięte w poszczególnych okręgach wyborczych.

Coraz większa dysharmonja w ugrupowaniach mniejszościowych.

Warszawa, 9. 1. (tel. wł.) Wśród różnych ugrupowań na kresach, daje się zauważyć dalsze pogłębienie rozdzwieńców na temat bloku mniejszości narodowych. Obecnie toczą się pertraktacje między starobrzędowcami a rosjanami. Tematem rozmów był projekt stworzenia nowego bloku mniejszości narodowych, złożonego z ugrupowań ustosunkowujących się pozytywnie do państwa polskiego. To samo również daje się zauważyć wśród żydów. Centralny Związek kupców żydowskich w Wilnie rzucił hasło rewizji swego stanowiska wobec bloku mniejszości narodowych.

Ukraińcy gotują się do zawziętej walki wyborczej.

Warszawa, 9. 1. (tel. wł.) Wśród ukraińców w Małopolsce wschodniej zanoszą się na ostrą walkę wyborczą. We Lwowie odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego narodowego ukraińskiego Sojuza, na którym uchwalono zgłosić państwową listę kandydatów tej partii, do Sejmu i Senatu, z dr. Sewerynem Daniłowiczem na czele. Na liście państwowej ukraińskiego narodowego Sojuza, postanowiono zgłosić 42 kandydatów, w tem 25 włościan.

Rząd wytraci palki bojówkom wyborczym.

Warszawa, 9. 1. (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa wydadzą w najbliższych dniach szereg zarządzeń, zmierzających do zapobieżenia w okresie przedwyborczym jakimkolwiek wystąpieniem bojówek partyjnych, mogących zakłócić normalny przebieg wyborów. Szczególną uwagę zwracają władze bezpieczeństwa na to, by wrogi państwu elementy nie wykorzystywały okresu wyborczego dla swej agitacji.

Wojewódzka rada wybiera.

Warszawa, 9. 1. (tel. wł.) W nadchodzący wtorek odbędzie się w Warszawie zebranie wszystkich wojewodów celem poinformowania rządu o sytuacji przedwyborczej w poszczególnych województwach, jak również omówienie taktyki wyborczej, oraz wszelkich koniecznych zarządzeń politycznych na czas akcji wyborczej.

„Berliner Tageblatt“ o wyborach w Polsce.

Berlin. „Berliner Tageblatt“, omawiając sytuację przedwyborczą w Polsce, wyraża przypuszczenie, że wybory do parlamentu wypadną na korzyść lewicy. Pismo przewiduje, że marszałek Piłsudski utrzyma się nadal u władzy, bądź za zgodą parlamentu, bądź też przez ogłoszenie jawnej i zastrzeżonej dyktatury.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu w Niemczech.

Berlin, PAT. Organy hugenbergo-skie jak „Lokal Anzeiger“ i „Der Tag“ oraz dzisiejsza „Boersen Zeitung“ podały sensacyjną pogłoskę, jakoby przewodniczący frakcji centrowej w Reichstagu poseł Guerard miał prowadzić tajne rozmowy z przedstawicielami demokratów i socjalistów co do utworzenia jeszcze w ciągu stycznia, a w każdym razie przed nowymi wyborami gabinetu wielkiej koalicji, któryby połączył demokratów, socjalistów i centrum z niemiecką partią ludową. Konferencje te miały być prowadzone rękoma bez wiedzy ministrów Stresemanna i Kurtiusa a nawet bez wiedzy Marxa. Miały one rzekomo na celu obalenie obecnego gabinetu i przygotowanie na okres wyborów rządu centrowo-lewicowego, tak, że centrum poszłoby do wyborów nie obciążone sojuszem z prawicą. Choć dzienniki prawicowe podały tę pogłoskę z wielkim naciskiem i w bardzo poważnej formie, organy centrum potraktowały ją z lekceważeniem, nazywając zwykłą kaczka-

dziennikarską. Również dzienniki demokratyczne i organy niemieckiej partii ludowej potraktowały tę pogłoskę niepoważnie. Jednocześnie organy komunistyczne „Rote Fahne“ i „Welt am Abend“ podały inną pogłoskę, dotyczącą wewnętrznego układu w gabinecie i zapowiadającą, że obecny minister spraw wewnętrznych von Keudell, który dotychczas okazał niezbyt wielką zrzeczność w swoich wystąpieniach parlamentarnych ma być zastąpiony przez dotychczasowego ministra sprawiedliwości von Hergta, należącego do tej samej partii niemiecko-narodowej. „Welt am Abend“ twierdzi, że ministrem sprawiedliwości na miejsce dotychczasowego min. Hergta zostałby wtedy radca sprawiedliwości p. Dietrich, aczkolwiek część monarchistyczna stronnictwa niemiecko-narodowego pragnęłaby wysunąć w tym wypadku kandydaturę posła Graefa, który już był kandydatem tej frakcji przy tworzeniu gabinetu Marxa, a którego kandydaturę na protest centrum musiano jednak cofnąć.

Znów straszliwy wybuch w Berlinie.

Skutek eksperymentowania chemika.

Berlin, 9. 1. (Pat.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się na przedmieściu Berlina Dahlen, straszliwa katastrofa. Mianowicie w willi, będącej własnością dwóch chemików dr. Weigertnera i Stammera nastąpiła eksplozja, której ofiarą padło kilku mieszkańców willi. W willi tej chemicy urządzili wielkie laboratorium, w którym fabrykowali wszelkiego rodzaju preparaty chemiczne oraz rakiety magnezjowe. Dziś w godzinach rannych Stammer zajęty był w piwnicy, znajdującej się w lewym skrzydle willi, gdzie dokonywał eksperymentów. W tej właśnie chwili z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła eksplozja, która wysadziła w

powietrze większą część domu. Wybuch był tak gwałtowny, że łóżka i meble wyrzucone zostały w górę, poczem zawisły na konarach drzew. Ciało Stammera znaleziono zupełnie rozszarpane. Również zginęła pewna młoda dziewczyna, posługująca w willi. Ciężkie rany odniósł portjer domu i jego trzy córki, oraz posługacz laboratoryjny, i dwie służące. W czasie akcji ratowniczej udało się wydostać z pod gruzów ciężko raną żonę portjera. Jeden sublokator willi student uniwersytetu, poprzedniego dnia wyjechał z Berlina, wskutek czego ocalał. Również dr. Weigertner w godzinach rannych był nieobecny w willi.

Eksport zboża z Bolszewji trafia na zawzięty opór muzyków.

(z) Moskwa, 9. 1. (Tel. wł.) Chłopi rosyjscy stawili silny opór przeciwko nabywaniu przez członków G. P. U. zboża na eksport. W niektórych miejscowościach musiano zawezwać od-

działy wojskowe. Powodem tego oporu jest fakt, iż chłopi rosyjscy nie mają możliwości nabywania fabrykatów, których brak daje się coraz silniej w Rosji odczuwać.

Z ostatniej chwili.

Budieny kontent ze swoich posiepeków.

(z) Moskwa, 9. 1. (tel. wł.) Budieny dokonał inspekcji oddziałów wojskowych, rozmieszczonych na pograniczu Polski. Budieny zadowolony był z inspekcji i w tym duchu wysłał raport do Moskwy. Szczegóły raportu trzymane są w tajemnicy.

O wymianę depezy między Polską a Sowietami.

(z) Moskwa, 9. 1. (tel. wł.) Do Moskwy przybył dyrektor Pata Piotr Górecki. Po złożeniu wizyty w wydziale prasowym komisariatu spraw zagranicznych, dyrektor Górecki odbył szerogą konferencję z dyrektorem Tassa oraz innymi osobami w sprawie zorganizowania wzajemnej wymiany depezy i t. d.

Niemcy wydają na wojsko stosunkowo więcej niż przed wojną.

Pacyfistyczne koła republikańskie w Niemczech wskazują na ogromną dysproporcję w budżecie wojskowym Rzeszy, jaka zachodzi pomiędzy armią cesarską z roku 1914, liczącą na stopie pokojowej milion żołnierzy, a obecną armią zaciężną w liczbie 100 tys. żołnierzy. Sztab dzisiejszej Reichswehry liczy 982 oficerów, podczas gdy w armji z roku 1914 wynosił tylko 619. Intendatura kosztuje dziś 55 milionów marek, w roku 1912 kosztowała 4,5. Utrzy-

manie artylerji (zaznaczyć należy, iż według postanowień Traktatu Wersalskiego wołno Niemcom utrzymać tylko artylerji polową) kosztuje obecnie 5,5 natomiast utrzymanie artylerji byłej armji cesarskiej łącznie z ciężką artylerją i artylerją forticzną kosztowało tylko 2,5 milj. Zaopatrzenie dzisiejszej Reichswehry w broń gazową i środki ochronne przeciwgazowe figuruje w obecnym budżecie cyfrą blisko 3 milionów marek.

Wrocław domaga się komunikacji z Warszawą.

Izba przemysłowo-handlowa we Wrocławiu wniosła do ministra komunikacji Rzeszy i do pruskiego ministra przemysłu i handlu memoriał, w którym domaga się usilnie, aby z początkiem r. 1928 uruchomiono linię lotniczą Wrocław—Warszawa, która będzie przedłużeniem istniejącej już linii Monachjum—Praga—Wrocław oraz linii lotniczej Wrocław—Głiwice—Kraków—Lwów z przedłużeniem do Kijowa, Odessy i Charkowa oraz Czerniowiec i Bukaresztu. W motywach izba handlowa uzasadnia konieczność natchmiastowego zawarcia konwencji lotniczej jeszcze przed traktatem handlowym oraz wskazuje na niedogodności połączeń kolejowych między Wrocławiem, Gdańskiem i Królewcem, które po uruchomieniu projektowanych linii lotniczych będą z łatwością mogły być usunięte.

Reparacje niemieckie.

Prasa berlińska donosi z Waszyngtonu że Parker Gilbert w wywiadzie, udzielonym prasie, dał ponownie wyraz przekonaniu, że rzeczywiste rozwiązanie sprawy reparacyjnej będzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy dojdzie do porozumienia co do stałej ogólnej sumy reparacyjnej niemieckiej. Parker Gilbert miał oświadczyć, że co do wysokości tej sumy muszą zdecydować fachowcy, odmówił jednak złożenia oświadczenia co do tego, kiedy jego zdaniem mogłoby dojść do takiego kroku.

Korona estońska.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. wprowadzoną zostanie nowa jednostka monetarna estońska. Nowa ta moneta nosić będzie nazwę korony i dzielić się będzie na 100 centów. Obecna marka estońska jeszcze jakiś czas będzie się znajdowała w obrocie. Wymiana starej monety na nową dokonywać się będzie po kursie 1 korona = 100 markom.

Olbryzi pomnik Krzysztofa „Columba.”

Nowy Jork. Unja Panamerykańska zainicjowała budowę wielkiego pomnika Krzysztofa Kolumba, który stanąć ma przy wejściu do portu w San Diego, znajdującego się na południowy wschód od Los Angeles. Kosztorys pomnika przewiduje wydatek całkowity na budowę w sumie 4 milionów dolarów. W nocy pomnik oświetlany ma być specjalnymi lampami, tak, aby widoczny był w promieniu stu kilkudziesięciu kilometrów. Dokoła pomnika ma być urządzony port lotniczy. Pomnik gotów ma być w ciągu dwóch lat.

Jeszcze o transporcie broni do Węgier.

Transport karabinów maszynowych z Włoch do Węgier, który — jak donosiliśmy — został przytrzymany przez celników austriackich na pograniczu austriacko-węgierskim w St. Gotthard, wywołał ogromne echo i zaniepokojenie w prasie czeskiej. Wzywa ona do roztoczenia ścisłej kontroli nad Węgrami. „Prager Presse“ twierdzi, że był to już 10-ty transport broni, wysłany z Włoch do Węgier. Transporty pochodziły z Verony i szły drogą lądową. Wysyłano je pod fałszywą deklaracją i fałszywym adresem. Jako odbiorca figurował nie istniejący wcale spedytor w Słowacji.

Prasa wiedeńska zajmuje w tej drażliwej sprawie stanowisko bardzo ostrożne. Według niej, zajęcia w St. Gotthard nie wywoła żadnych komplikacji dyplomatycznych. Dzienniki zaznaczają, że rząd austriacki nie może zakażać transportów tranzytowych broni. Transporty takie muszą być jednak należycie zadeklarowane i zaopatrzone w odpowiednie dokumenty przesyłkowe.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu — a warto to podnieść — jakoby węgelskie władze celne miały stwierdzić, że ładunek z karabinami maszynowymi wysłany został przez pewną prywatną firmę włoską do Warszawy(?) przez Węgry. Wobec tego, że firma ta nie postarała się u rządu węgierskiego o pozwolenie na tranzyt przez Węgry, władze węgierskie (?) zażądały zatrzymania tego transportu. Skutki zawieści śnieżnych w Bośni i Hercegowinie.

Socjaliści francuscy bez programu.

Paryż (AW.) Omawiając wyniki ostatniego kongresu socjalistycznego, prasa podkreśla, iż rozdzwięki w tonie francuskiego stronnictwa socjalistycznego stały się tak silne, iż dla zachowania pozorów jedności, nie uchwalono żadnego programu, poza postulatem szybkiej stabilizacji franka oraz podatku od kapitałów. Ani w sprawie polityki socjalnej, ani w zakresie taktyki wyborczej nie powzięto jasno sprezygowanych decyzji. To samo dotyczy się dziedzin polityki zagranicznej. Uchwały w sprawie taktyki wyborczej są wynikiem kilkakrotnie zrywanych kompromisów. W razie upadku kandydatury socjalistycznej przy pierwszym głosowaniu, w drugim kandydat socjalistyczny miałby być wycofany na rzecz radykała lub komunisty w zależności od sumy, otrzymanych przez nich głosów. Dzienniki prawicowe ironizują tę decyzję; nie jest również zadowolona prasa radykalna, która jednomyślnie wyraża zdziwienie, iż socjaliści niezgodni byli dokonać wyboru pomiędzy demokracją a komunizmem. W szczególności ostre jest wystąpienie na łamach „Ere Nouvelle“ George'a Ponsot, który krytykuje oportunizm socjalistów, oświadczając, że ich kampanja wyborcza zwraca się głównie przeciwko radykałom.

Grenzschutz wyrządza szkody bezkarnie.

Niemcy wypierają się odpowiedzialności

Przed trybunałem rozjemczym polsko-niemieckim w Paryżu od roku 1925 toczy się sprawa udzielenia odszkodowań dla obywateli polskich poszkodowanych na obszarach województw zachodnich przez państwo niemieckie. Szkody te wyrządził obywatelom polskim osławiony Grenzschutz, który był częścią składową armji niemieckiej i za którego działania państwo niemieckie musi przyjąć odpowiedzialność. Do trybunału rozjemczego wpłynęło 12.000 powództw poszkodowanych obywateli polskich w wysokości kilku milionów franków złotych.

Obecnie Niemcy wypierają się, jakby Grenzschutz był formacją regularną, i nie chcą udzielić odszkodowania. Sprawa ta będzie na najbliższym posiedzeniu przedmiotem osobnego postępowania.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PONIEDZIAŁEK, 9 STYCZNIA.

Poznań (344,8 m). Godz. 12,45—14,00: audycja muzyczna wokalna, udział biorą orkiestra p. Elek Vörösa z „Wielkopolski“, Irena Felicka (sopran), Stanisław Dołński (cello); 13,00: w przerwie koncertowej notowania giełdy zboż-towarowej; 14,00: notowania giełdy pieniężnej; 16,55—17,20: odczyt (z cyklu organ. przez T. C. L.) p. t.: „Ideologia pracy oświatowej“, część I, wygl. p. Nowiński. 17,20—17,45: (transmisja z Warszawy) odczyt p. t.: „Kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych“ — wygl. nac. Władysław Radwan (z cyklu wykładow pedagogicznych org. przez Min. W. R. i O. P.); 17,45—19,00: koncert Klubu mandolinistów; 19,00—19,10: nadprogram; 19,10—19,15: pogadanka w języku francuskim p. t.: „Comment j'ai appris à connaître et à aimer la Pologne“ V. — wygl. p. Omer Neveux; 19,35—20,00: odczyt p. t.: „Twórczość i dobrobyt“ (z cyklu twórczość, organizacja i dobrobyt) — wygl. p. red. A. Bajkowski; 20,00—20,20: komunikaty gospod. 20,30—22,00: transmisja koncertu z Warszawy; 22,00—22,20: sygnał czasu, komunikat: meteorologiczny, L. O. P. P., sportowy i Pat; 22,30—24,00: transmisja muz. tanecznej z restauracji „Carlton“.

Warszawa (1111 m). 11,40—12,00: komunikaty PAT.; 12,00: sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 14,40—15,00: komunikaty PAT.; 15,00—15,20: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram; 15,20—16,25: przerwa; 16,25—16,40: nadprogram i komunikaty; 16,40—17,05: odczyt; 17,05—17,20: komunikaty PAT.; 17,20—17,45: odczyt p. t.: „Kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych“ (z cyklu odczytów na org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygl. nac. Władysław Radwan; 17,45—18,15: program dla dzieci. Pogadanka historyczna p. t.: „Jak się dzieci uczyły i bawiły w dawnych czasach“ — wygl. p. Zofia Szadobergowa; 18,15—18,55: transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“ w wykonaniu orkiestry Lewaka i Muzyczna; 18,55—19,05: komunikaty PAT.; 19,05—19,15: komunikat rolniczy; 19,15—19,35: rozmaitości; 19,35—20,00: lekcja języka francuskiego — p. L. Roquigny; 20,00—20,30: przerwa; 20,30: koncert wieczorny; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—22,30: komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram; 23,30—23,45: komunikaty PAT.

Tylża za 2 lata przywrócona będzie Litwie.

Tak pisano w Prusiech Wschodnich w lutym 1925 r. — Mapy litewskie wykreślają przyszłą granicę Litwy pod Królewcem wzdłuż rzeki Dojmy.

Przeglądając skromne archiwum własne, natknąłem się na wycinek z „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 11 lutego 1925. Jest tam wiadomość Polskiej Agencji Telegraficznej PAT, że prasa wschodniopruska zaniepokojona jest propagandą, prowadzoną przez Litwinów w Tylży i okolicy. W obszarze Klajpedy i Tylży obiegują pogłoski, że **najdalej w ciągu dwóch lat Tylża zostanie zajęta przez Litwinów.** Pisma litewskie w Klajpedzie wzywają, aby dochowano wierności braciom Litwinom pozostałym w Niemczech.

„Königsberger „Allgemeine Ztg.” zaznacza, że **w szkołach litewskich używane są mapy, na których granica Litwy przebiega wzdłuż rzeki Dojmy, w pobliżu Królewca aż do miasta Gołdap.**

Widzimy więc, że wiadomość o Królewcu jako przyszłej stolicy Litwy, podana przez „Dziennik Bydgoski” i powtórzona przez „Lietuvė”, organ Waldemarasa, a za „Lietuvę” przez prasę niemiecką, nie była wymysłem poddanego.

Wierna i usłużna pamięć jest nieodzownym warunkiem dla dziennikarza-publicysty, podobnie jak dobry słuch dla muzyka, a rozróżnianie kolorów dla malarza. Widocznie jednak b. komunikaty PAT'a oraz większość dzienników codziennie niemal tak gwałtownie zaprzeczają dobrej i usłużnej pamięci redaktorów odnośnych, iż pewien sędzia uzasadniając wyrok, przyjął, iż dwaj dziennikarze którzy jedno i to samo zeznali, ulegli pomyłce, a dobrze zapamiętał kancelista dyrekcji kolei w Poznaniu. Sędzia ten nie czytuje widocznie sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa, która dyrekcjom kolei w

Poznaniu i Gdańsku niejedyn szczególnie nietylko przypomniała, ile wspominała. A były to sprawy pieniężnej natury.

Złe jest z pamięcią Stroński i Nowaczyński, tudzież urzędników-redaktorów PAT'a.

Osobnicy ci w roli publicystów aktywnych są takim samym skandalem, jak pewne żony dyrektorów czy reżyserów w teatrach rwące się mimo lat 60 i z tem związanego uwiadu wdzięków do ról Halki lub Marji (w „Warszawiance”).

Cóż pomoga protesty przeciw obrzuceniu zgnięmi jajami zachłannej a przekwitłej divy w roli Halki? „Zawczasu usunąć się ze sceny” — uważają dziś jeszcze jako najwyższy dowód zdolności u artystek dramatycznych.

Kiedyż doczekamy się, aby w publicystyce i polityce zeszedł ze sceny zgrane doszczętnie komedjanty, których fałszywy patos wywołuje już nie bombardowanie zgnięmi jajami, ale „kije-samobije”, „niewidki, dębinki, grzmocinki”, które dotąd spoczywały w bajkach Glińskiego.

Skandalem jest, że PAT a za nim większość prasy warszawskiej grzeszy tak kiepską pamięcią i nic nie pisze o **męczotwie ludu litewskiego w Prusiech Wschodnich,** natomiast przejmując z prasy berlińskiej tendencyjne wiadomości, wypływające z niemieckiego urzędu zagranicznego, a mające pokłócić Polskę z narodem litewskim.

Nie pomoga wysokie, koturne i zmyślne maski, jeśli aktor zdarty ma głos i sztywne ruchy. Podobnie mizerne dziennikarza o lichej pamięci Warszawa i dziennik stołeczny nie urobi na publicystę. Ustąpcie miejsca! **A. P. B.**

Wiadomości z kraju.

Foczia powietrzna Warszawa—Konstantynopol.

Z dniem 2 bm. wznowiona została pocztowa komunikacja lotnicza na przestrzeni Warszawa—Praga—Strassburg—Paryż i Warszawa—Praga—Wiedeń—Budapeszt—Białogród—Bukareszt—Konstantynopol. Samoloty odlatają z lotniska warszawskiego o godz. 10 rano. Droga na Konstantynopol mogą być wysyłane listy do Angory i do Hajfy w Palestynie, via Paryż zaś do New-Yorku i do Montrealu w Kanadzie.

Komunikacja towarowa Czechosłowacja—Prusy Wschodnie przez Polskę.

Warszawa. (Pat.) Z dn. 1 stycznia br. wprowadzona została bezpośrednia komunikacja towarowa między Niemcami (włączając w to Prusy Wschodnie) a Czechosłowacją tranzytem przez Polskę.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia do wydziału zdrowotności publicznej magistratu w Łodzi zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych: Dur plamisty — 1 wypadek; dur brzuszny — 9; błonica — 22; błonica — 21; dżetwica karku — 1; odra — 11; krztusiec — 9; gorączka płożowa — 3; ogółem 77 wypadków. Ilość chorób zakaźnych w Łodzi w porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła o 20 wypadków.

Usiłowany szantaż w Częstochowie.

Sensacją w Częstochowie jest usiłowanie dokonania wymuszenia na dy-

rektorze francuskiej fabryki „La Tschenstochovienne” de Hagieny. Niejaki Stanisław Majorczyk, młodzieniec bez określonego zajęcia, groził dyrektorowi Hagenowi sensacyjnymi rewalacjami erotycznymi na tle homoseksualnym, żądając wzamian za milczenie udzielenia mu subsydjów pieniężnych. De Hagen zawiadomił policję, która aresztowała Majorczyka.

Chrześcijańska Demokracja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sekretariat Główny Chrześcijańskiej Demokracji komunikuje, że dnia 18 grudnia 1927 r. odbył się w Sosnowcu Zjazd Okręgowy Chrz. Dem., na którym został wybrany Zarząd Okręgowy. Zjazd ten zatwierdził swoją solidarność z władzami naczelnymi stronnictwa.

Wszelkie pogłoski, podawane przez prasę „sanacyjną” o jakichś wystąpieniach, czy paktach, zawieranych rzekomo w Sosnowcu z „sanacją” — nie mają nic wspólnego z działalnością legalnych władz Chrześcijańskiej Demokracji na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Dwa pożary w Zakopanem.

Zakopane, 6. 1. (PAT) Dziś w nocy wybuchły tu dwa pożary, mianowicie o godz. 2 w nocy spłonęła willa „Lada” przy ul. Chalubińskiego. Przyczyną pożaru nieznana. O godz. 3,30 nad ranem wybuchł pożar przy ul. Krupówki, gdzie spaliło się kilka sklepów doszczętnie. W akcji ratowniczej brali udział sportowcy, którzy przybyli na zawody hockeje.

Gdzie panuje największa drożyzna w Polsce?

Według wykazu Górnego Urzędu Statystycznego drugim miastem w Polsce po Warszawie pod względem drożyzny jest Królewska Huta, trzecim Katowice.

Wagon towarowy wyskoczył z szyn.

Na linii kolejowej Stryj—Lwów wydarzyła się katastrofa pociągu towarowego. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy pociąg zdążający ze Stryja do Lwowa miał przystanek Pasionkę: w pewnym momencie środkowy wagon pociągu zesliznął się z szyn i toczył się po podkładkach kolejowych przez 6 i pół km. do stacji Pniew. Tam zaczepiwszy się o zwrótnicę wagon wyrzucił się, powodując wykołajenie dalszych trzech wagonów, jadących za nim.

Przemysłnik skórek karakułowych.

Na dworcu w Białymstoku po przybyciu pociągu osobowego ze Lwowa został aresztowany przez policję przemysłnik Jakób Czajkowski przy którym znaleziono 2 walizy z 90 skórkami karakułowymi, przemyczonymi z zagranicy.

Z zemsty podpalili stodołę.

We wsi Osówka, powiatu bielskiego, 19-letni Michał Prokopiuk wskutek zemsty podpałił stodołę. Ogień strawił 8 stodół. Straty wyniosły około 45 000 zł. Podpalacza aresztowano.

List z Krakowa.

Trudno w okresie przedwyborczym nie napisać choć kilku słów o akcji wyborczej w Krakowie, który od dziesięć lat jest ważnym ośrodkiem koncentrującym akcję wyborczą na dużym obszarze państwa. Przy obecnych wyborach przedwcześnie jeszcze mówić o blokach wyborczych. Wprawdzie przed kilku dniami napisał „Dziennik Bydgoski” o zawiązaniu dużego bloku wyborczego w Krakowie. Blok taki wprawdzie powstaje pod patronatem prezydium miasta, ale znaczenie jego jest bardzo małe, bo ugrupowania, które do niego przystępują nie mają za sobą poważniejszej liczby zwolenników, ponadto tak się programowo różnią, że prawdopodobnie nie dojdzie do przedstawienia wspólnej listy. Kraków wybiera tylko 4 posłów, gdy kandydatów owego bloku jest co najmniej kilkunastu. Doświadczenie z roku 1922 poucza, że tego rodzaju sztuczne twory wyborcze nie wytrzymują próby przy urnie wyborczej. Mogą liczyć najwyżej na 2 tysiące głosów i mandat nie zdobędą. Ułatwią natomiast zdobycie mandatu żydom i socjalistom. Z pośród ugrupowań dawnego bloku wyborczego rozpoczęła już akcję Ch. D., która na terenie Małopolski zachodniej potworzyła już okręgowy komitet wyborczy, a obecnie organizuje komitety miejscowe. Po wszechdużą ruchliwość objawia „Piast” i jego groźny przeciwnik Związek Chłopski. Akcja b. senatora Bojki ogranicza się głównie do rozrzucania tygodnika „Chłop Polski”. Gazetkę tę rozsyła się bezpłatnie w tysiącach egzemplarzy. Cała treść tego pisma skierowana jest przeciw „Piastowi”, tu i ówdzie przeciw Ch. D. Program „Zjednoczenia ludu”, bo tak p. Bojko nazwał swoją organizację polityczną streszcza się w zupełnym zdaniu się na wolę dzisiejszego premiera państwa. Nie jest to oczywiście żaden program i dlatego też „Zjednoczenie ludu” zapewne nie utrzyma się wśród ludności włościańskiej. **Sprawę bloku ogólnokatolickiego uważają tu za pogrzebaną, natomiast blok Ch. D. i „Piasta” za niewątpliwą. N. D. w kombinacjach wyborczych nie jest brana pod uwagę. Pójdzie do wyborów zapewne sama oczywiście pod zmienioną formą.**

Rada miejska na ostatnich swoich przedświątecznych posiedzeniach przyznała sporę liczbę pracowników stabilizacji (etat), a wszystkim pracownikom dodatek świąteczny w wysokości 30 proc. pensji. Dodatek ten przyznany został na wniosek klubu Ch. D. w Radzie miejskiej. Wniosek tego klubu opiewał na 100 proc. pensji, niestety większość radziecka zgodziła się tylko na 30 proc. a to z powodu braku funduszy. Ze środków finansowe gminy nie stoją dobrze, wynika choćby z faktu, że niedobór gminy za r. 1926 wyniósł 1.150.000 zł, a więc jest bardzo poważny. Winę niedoboru ponosi jednak obecna większość Rady i prezydium miasta, które przez swoją nieudolną gospodarkę doprowadza do gospodarczego upadku miasta.

Z inicjatywy krakowskiej Izby Przemysłowej i Handlowej urządzona zostanie w Krakowie w lecie 1928 r. wystawa papierniczo-graficzna. Wystawa odbędzie się w parku krakowskim. Gmina wybuduje na

cele wystawy pawilon kosztem 100 tys. zł. Myśl urządzenia wystawy należy powitać ze szczerem zadowoleniem, bo przez to ożywi się ruch w Krakowie

Przy odbytych niedawno uzupełniających wyborach do zarządu i komisji Kasy Chorych uzyskała Ch. D. dwa miejsca w zarządzie Kasy oraz po jednym zastępstwie w komisji rozjemczej i rewizyjnej. Obecnie ma Ch. D. w zarządzie Kasy 4 przedstawicieli na 18 członków zarządu. Wobec tego, że do sierpnia 1926 roku Kasą Chorych rządzą wyłącznie socjaliści z żądami zdobycie 4 miejsc w zarządzie uważać trzeba za poważny sukces organizacji chrześc.-spół.

Przy Aleji 3 maja (na Blon'ach) w t. zw. oleandrach stanąć ma gmach im. marszałka Piłsudskiego, który wybuduje Związek legionistów polskich. Gmach służyć będzie na cele Związku oraz na cele przysposobienia wojskowego. Rada miejska odstąpiła pod budowę grunt na prawie budowlu. Po 80-ciu latach gmach przechodzi na własność miasta. Należy przypomnieć, że z za „oleandrów” wyruszyły w dn. 6. 8. 1914 r. pierwsze oddziały legionistów.

Ruch budowlany na sezon nowy zapowiada się w Krakowie dobrze. Gmina, Spółka mieszkaniowa miast polskich, fundusze emerytalne pracowników zakładów miejsk. przystąpią do budowy kilku domów czynszowych. Ponadto szereg osób prywatnych zamierza budować domy mieszkalne. Objawem dobrych widoków na sezon budowlany jest pogój za parcelami budowlanymi, na skutek czego ceny gruntu stale idą w górę. Niedawno sprzedała gmina parcelę budowlaną w Starym Krakowie po cenie 45 dolarów za metr kwadratowy. Jest to miarą wzrostu cen parcel budowlanych w Krakowie. Jakkolwiek pożądaną jest rzecz ożywienie ruchu budowlanego, to jednak wzrost ceny gruntów kryje w sobie to niebezpieczeństwo, że czynsze w nowobudowanych domach będą dla ludności robotniczej i urzędniczej niedostępne. Pocięzają się może chęta, że wzrost liczby mieszkań automatycznie wytworzy pewną konkurencję w czynszach. **lp.**

Skandaliczne stosunki w fabryce łódzkiej.

Niezorganizowani robotnicy pracowali do 16 godzin dziennie.

„Hasło Łódzkie” donosi o skandalicznych stosunkach, panujących w fabryce wyrobów gumowych „Gentleman”. Robotnicy tej fabryki, dotąd niezorganizowani w żadnym związku i nie mając żadnego poparcia ze strony organizacji zawodowych, zmuszeni byli przez zarząd fabryki do 16 godzin pracy na dobę, przy zarobkach wynoszących 20 złotych tygodniowo.

W ubiegły wtorek jednakże robotnicy po wspólnym porozumieniu się porzucili pracę i odbyli zebranie, na którym wyłoniona została delegacja do klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego. Związek ten zwrócił się do zarządu fabryki w sprawie unormowania warunków pracy i płacy robotników.

Wobec tego, że rokowania te spełzły na niczem, sprawą strajku w fabryce „Gentleman” zajął się inspektor pracy, wszczynając odpowiednie kroki ku zlikwidowaniu nienormalnych stosunków.

Doniosły wynalazek kolejarza polskiego.

Katastrofy kolejowe zostaną! unemożliwione?

Maszynista kolejowy Włodzimierz Daszkiewicz z Przemysła, dokonał ostatnio bardzo ważnego dla kolejnictwa wynalazku dzięki któremu będzie można w przyszłości z łatwością zapobiec katastrofom kolejowym. Specjalny aparat, pomysłu p. Daszkiewicza, błyskawicznie wstrzymuje pędzący całą siłą pary pociąg pociąg pociąg, alarmując jednocześnie najbliższy przystanek kolejowy. Aparat ten skonstruowany już został w przemysłowych warsztatach kolejowych i onegdaj demonstrowano go przed specjalną komisją techniczną, złożoną z rzeczoznawców z prezesem Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej Prachtemem na czele. Próby wypadły, jak się dowiadujemy, zadawalająco.

Ze świata.

Pemyslny stan gospodarczy Czechosłowacji.

„Prager Tageblatt” stwierdza, iż ub. rok był pierwszym rokiem pokoju ekonomicznego Czechosłowacji, która doprowadziła swą produkcję do stanu przedwojennego. Stan produkcji tak nadzwyczajnie korzystny, był skutkiem wielkiego wzmoczenia eksportu, natomiast konsumpcja wewnętrzna nie uczyniła analogicznego postępu. Pismo to stwierdza, iż Czechosłowacji udało się wykupić zagranicą długów zewnętrznych państwa na sumę 3 miliardy koron czeskich, co przyczyniło się do wydatnego zmniejszenia zewnętrznego zadłużenia Czechosłowacji.

Ekspanzja czeńska na Śląsku niemieckim.

Raciborz. Ostatnio w powiecie raciborskim Czesi nabywają poważniejsze objekty ziemskie. Prasa niemiecka z tego powodu bije na alarm, mówiąc, że następuje czechizacja południowej części powiatu raciborskiego.

Tyfus plamisty na Dolnym Śląsku.

Bytom. W Nowym Mieście na Dolnym Śląsku zachorowało 15 osób na tyfus plamisty, w związku z czym zarządzono w mieście kontumację.

Projekt budowy kolei na Śląsku niemieckim.

Bytom. Program budowy kolei na rok 1928 przewiduje następujące projekty kolejowe na niemieckim Górnym Śląsku: Kolej łącznikowa długości 12 kilometrów łącząca Zabrze z Bytomiem, na którą preliminowano 4,2 miliony marek, na Dolnym Śląsku kolej boczna z Brzegu przez Namysłów do Mittelwalde, której koszt obliczono na 13,82 milj. Ponadto istnieje projekt słynnej niemieckiej kolei granicznej (Grenzmarkbahn), której trasa została już wytyczona.

Nadwyżka budżetu w Hiszpanji.

Madryt. Według ogłoszonego komunikatu rządowego budżet państwowy zamyka się nadwyżką 12 milionów pesetów. Komunikat rządowy podkreśla, że poraż pierwszy od 20 lat dług państwowy Hiszpanji nie wzrósł w ciągu ostatniego roku. Równocześnie ogłoszono zapowiedź, iż rok 1928 będzie dalszym rokiem oszczędności tak, iż nie należy oczekiwać reform podatkowych.

Lot Hiszpanja—Ameryka Południowa.

Madryt. Lotnik hiszpański Robert Franco, który w swoim czasie przeleciał już raz szczęśliwie do Południowej Ameryki, zamierza podjąć nowy lot nad Atlantykiem przez Azory do Nowego Jorku. W tym celu specjalnie buduje się obecnie aparat z 4 motorami, o sile 500 koni każdy. Franco zamierza wziąć ze sobą czterech towarzyszy.

Rozszarpane przez wilki.

Kowno. Plaga wilków w zalesionych powiatach Żmudzki staje się coraz groźniejszą. Wilki rozzuchwały się tak dalece, iż napadają nawet na większe osiedla. Ostatnio w pobliżu Małat powiatu uciańskiego ogromne stado wilków napadło na mieszkankę wsi Małaty, zdążającą do domu wraz z dzieckiem, na powożonej przez siebie bryczce. Mimo usiłowań nieszcześliwa nie zdołała uciec, wilki bowiem dopędziły wóz i rozszarpały kobietę, dziecko i konia.

Wybuch w fabryce prochu.

Bruksela. W fabryce prochu w La-naeken wydarzył się straszny wybuch. Dotychczas z gruzów wydobyto pięciu trupów robotników, zajętych w fabryce. W chwili wybuchu w warsztatach znajdowało się dziewięciu robotników. Prawdopodobnie wszyscy oni ponieśli śmierć.

Nowy taniec.

Nowy Jork. Najnowszym tańcem obecnego sezonu, jaki rozpowszechnia się z Nowego Jorku na cały świat, jest tzw. „The-riz”, polegający na dość fantastycznych figurach, przypominających tańce ludowe.

Autonomiści alzaccy.

Berlin. Ze Strasburga donoszą o aresztowaniu jeszcze dwóch autonomistów alzackich, których część zdołała jednak zbiec. M. in. zbiegli również protestancki pastor Dumser. U aresztowanego cukiernika, który upatrzony był na ministra rolnictwa znaleziono dokładną listę Ligi Autonomistycznej, i nazwiska osób, które ruch finansowały. Prasa spodziewa się, że śledztwo obfitować będzie w liczne niespodzianki. Prasa niezależna uważa, że znalezienie plany spisku są dostatecznym powodem do dokonania aresztowań.

O kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork. Partja republikańska natrafia na coraz to nowe trudności przy próbach ustalenia kandydata partyjnego na najbliższe wybory prezydenckie w roku 1928. Sekretarz skarbu Nelson, będący, jak wiadomo, jednym z najbogatszych miliardów Stanów Zjednoczonych, odrzucił kategorycznie proponowaną mu kandydaturę na prezydenta. Obecnie największe szanse ma kandydatura Herberta Hoovera, ten jednak również wzbiera się przed jej przyjęciem.

Katastrofa kolejowa.

Nowy Jork. Donoszą tu z Chicago, iż w pobliżu stacji na skutek śnieżyicy nastąpiła niezwykle katastrofa. Pociąg osobowy linii Chicago - Malton zmuszony został do zatrzymania się na torze. Idący za nim pociąg ekspres tej samej linii zatrzymał się również. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy linią boczną najechał nowy pociąg osobowy, wpadając na unieruchomione pociągi. Zderzenie było tak silne, iż przeszło 20 wagonów uległo uszkodzeniu. Trzy osoby zostały zabite na miejscu, 40 zaś osób ciężko rannych.

Z Rosji sowieckiej.

Kampanja wyborcza w Rosji.

Ostatnie dwa miesiące każdego roku i pierwszy miesiąc roku następnego stoją w Rosji zazwyczaj pod znakiem kampanji wyborczej. Obecnie kampanja ta jest nadzwyczaj ożywiona, ponieważ czynnikiem miarodajnym zależy na tem, by nowe soviety były w większej jeszcze mierze niż stare posłusznym narzędziem w rękach przywódców komunistycznych. Kampanja wyborcza odbywa się w Rosji według wszelkich prawideł systemu bolszewickiego, a najcharakterystyczniejszą jej cechą jest jawność wyborów i ostra kontrola ze strony centralnych organów komunistycznych. Rząd sowiecki dąży wszelkimi siłami aby udział zorganizowanych komunistów w sovietach był największy. Instrukcje, dane poszczególnym funkcjonariuszom przez centralę komunistyczną, podkreślają ze szczególnym naciskiem konieczność niedopuszczenia do sovietów wiejskich zamożnych chłopów (tzw. „kulaków”. W samej centrali komunistycznej w Moskwie podjęte zostały kroki w kierunku ożywienia kampanji wyborczej i utworzenia w poszczególnych okręgach wyborczych „bloku chłopów biednych i średnich”, ażeby przeciwstawić się w walce wyborczej chłopom zamożnym czyli kulakom.

Kryzys towarów aprowizacyjnych.

Kryzys towarowy, w szczególności zaś towarów aprowizacyjnych, w większych miastach trwa nadal. Przed sklepami tworzą się ogromne kolejki, jak w okresie „wojennego komunizmu”. Przy tej sposobności kwitnie spekulacja, polegająca na wykupywaniu masowym towaru i ukrywaniu w nadziei na wyższe cen. Władze sowieckie przedsięwzięły w związku z tem szereg zarządzeń represyjnych w postaci rewizyj dokonywanych niespodzianie wśród osób, oczekujących w kolejce. Osoby, podejrzane o cele spekulacyjne, ulegają natychmiastowemu aresztowaniu. W ten sposób w Moskwie w ciągu jednego dnia przeprowadzono przeszło 100 aresztowań.

Akty sabotażu w Sowietach.

Według doniesień z zachodnich gubernij Związku sowieckiego oraz z BSSR, na fabrykach Smoleńska, Mohylowa, Mańska itd. skonstatowano dalsze akty sabotażu. W kilkunastu wypadkach podpalono fabryki, utru-

Ameryka ma za dużo pieniędzy.

Złoto jej ma nadal płynąć do Europy, a za niem drogi towar amerykański.

Głośny angielski ekonomista Sir George Paish w artykule ogłoszonym w „Tariff Review” twierdzi, że Stany Zjednoczone winny wydawać rocznie od 1 do 2 miliardów dolarów zagranicę ze swego rocznego dochodu, a to na to, by tym krajom umożliwić kupowanie produktów amerykańskich i spłacanie ich długów zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych od czasu wojny. „Sytuacja obecna — pisze Sir George — jest bardzo poważna. Kredyty udzielone przez Amerykę są olbrzymie, a jednak dotąd w Ameryce nie daje się odczuć brak pieniądza. Nowe emisje kapitału w pierwszej połowie r. 1927 sięgają 4-ch miliardów dolarów. Jeśli jednak udzielanie kredytów postępować będzie w takim tempie jak dotychczas, to w niedalekiej przyszłości zapasy będą musiały się wyczerpać.

Już dziś położenie rolniczego przemysłu w Stanach Zjednoczonych jest bardzo trudne. Rolnictwo napotyka coraz więcej trudności, by pokrywać swe zobowiązania. Obniżenie cen produktów rolnych musi pociągnąć za sobą katastrofalne skutki. Należy zwiększyć mocność dokonywania zakupów w Ameryce przez zagranicę, gdyż to ułatwi zagranicy pokrywanie amerykańskich zobowiązań i tym sposobem da się jedynie zapobiec międzynarodowemu przesileniu, któreby się ciężko odbiło na Stanach Zjednoczonych. W Ameryce suma udzielonych kredytów osiągnęła cyfrę, która dotąd uważana była za nieomniwalną, a to dzięki nowej ustawie bankowej i olbrzymiemu importowi złota.

psuto maszyny. Strafy na skutek tych zamachów są bardzo znaczne.

Uchwała IV-go wszechzwiązkowego kongresu MOPR'u.

Rozpoczęły się tu obrady IV-go Wszechzwiązkowego Kongresu MOPR'u. W przyjętych rezolucjach stwierdza się konieczność wzmoczenia propagandy komunistycznej zagranicą, w szczególności w Chinach i Polsce.

Grupa Safronowa.

Grupa polityczna Safronowa, odłam partji komunistycznej, czyli „grupa centralizacji demokratycznej” w przeciwieństwie do innych ugrupowań opozycyjnych z całą stanowczością dąży do stworzenia nowej partji. Przywódca partji Safronow oświadczył na jednym z zebrań nielegalnych w Charkowie, że poglądy Lenina nie są talmudem, którym trzeba się podporządkować. Życie idzie naprzód i potrzebuje nowych programów. Safronow ostro występuje przeciw niektórym grupom opozycyjnym dążącym rzekomo do zgody ze Stalinem, aby wygrać na czasie, i żąda utworzenia nielegalnych organizacji, działalności których miałyby się zśrodkować wśród bezpartyjnych. Po wielu nieudanych staraniach Zinowjewa i Kamieniewa, aby się pogodzić ze Stalinem, grupa centralizacji demokratycznej zyskuje coraz więcej zwolenników. W tych dniach odbyło się w Mskwie tajne zebranie grupy Safronowa, które przybyli delegaci ze wszystkich krajów Rosji.

Bucharin przeciw Trockiemu.

Tymczasowy przewodniczący IKKI (komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki) Bucharin wystąpił z nowym wielkim przemówieniem przeciwko Trockiemu zarzucając mu, iż żądania przywódcy opozycji zdemokratyzowania wewnętrzno-partyjnych stosunków prowadzą w konsekwencji do likwidacji dyktatury proletariatu. W Europie przy ustrojach opartych o polityczną demokrację, żaden rząd socjalistyczny, uprawiający nawet skrajnie oportunistyczną politykę, nie zdołał utrzymać się przy władzy. W razie gdyby w związek sowiecki usiłowano system polityki Trockiego, rządy partji komunistycznej uległyby temuż samemu losowi, co rządy socjalistyczne w zachodniej Europie.

Znana marka wytwornego świata

CHAMPAGNE

Monopole

Heidsieck & Co.

MAISON FONDÉE EN 1785

Reims.

Importowane z Francji butelki zaopatrzone są w opaskę o barwach francuskich z napisem: „ORYGINALNY PRODUKT FRANCUSKI”

Jeneralne przedstawicielstwo

Theodor Etti & W. Bergel

Kraków, Długa 52.

27602

Leczenie w hypnozie.

Nie nową jest myśl w kołach lekarskich, stosować przy operacjach zamiast chloroformu, eteru i innych narkotyków — hypnozę (uśpienie). W Europie jednak nie praktykowano jeszcze tej metody. Najlepsi chirurdzy wypowiedzieli się przeciw stosowaniu hypnozy. Naturalnie dopiero w Ameryce wypróbowano po raz pierwszy skuteczności hypnozy przy operacjach. Pewien chirurg w Chicago uspił pacjentkę, która się musiała poddać nie szczególnie ciężkiej operacji. Trwała ona 15 minut. Po operacji pacjentka oświadczyła, że nie czuła żadnego bólu.

Chicagoński lekarz dentysta dr. Shatleton, zamiast różnych środków łagodzących ból, których używają dentyści, stosuje już od dłuższego czasu hypnozę, i to, jak twierdzi, z najlepszym skutkiem. Hypnoza nie zawiadła ponoc w żadnym wypadku.

Jest jednak pytanie, czy metodę tę będzie można stosować zawsze, gdyż — jak wiadomo — nie wszyscy ulegają hypnozie w równej mierze.

Ford o komunikacji przyszłości.

Henry Ford oświadczył, iż przed upływem lat 10-ciu a może nawet 5-ciu zbudowane zostaną samoloty, z których każdy będzie mógł pomieścić 200-tu pasażerów. Wówczas publiczność nie będzie powstrzymywać się od podróżowania samolotami tak jak obecnie, kiedy ma do dyspozycji małe samoloty. Ford dorzucił, iż pokój światowy zrealizowany być może jedynie na drodze pracy, natomiast beczynność pociąga za sobą wojny i rewolucje.

Ile może ważyć tancerka?

Sąd pracy w Berlinie rozstrzygnął kwestję bardzo „ważną”. Chodziło mianowicie o spór, ile może ważyć tancerka.

Panna Lu zawarła z pewną grupą kontrakt na 2 lata, podczas których chciała objeżdżać Niemcy. Lecz po 1 i pół roku pierwsza baletnica już nie pozwalała panie Lu występować. Lu bowiem tyła. Podpisując kontrakt ważyła tylko 45 kg. Pierwszą baletnicą oświadczyła przed sądem, że jest to największa waga dla „prawdziwej” tancerki. Teraz jednak Lu ważyła przeszło 75 kg. Jej „mistrzynie” zeznały, że nie można już teraz Lu w krótkiej sukience postawić na scenie. I dlatego wypowiedziała jej.

Lecz sąd pracy, do której Lu wniósł skargę, był innego zdania. Sędzia wprawdzie uznał, że półtora centnara ważąca panienka nie może tańczyć, lecz zawyrokował, że pierwsza baletnica mogła sobie zastrzec w kontrakcie „klauzulę wagi”. W takim razie miałyby teraz prawo unieważnić kontrakt. Ponieważ tej klauzuli nie było, tancerka może żądać jeszcze półrocznej gaży.

Dym i pył miejski a hygiena.

W listopadowym zeszycie nader pożytecznego miesięcznika „Przyroda i technika” spotykamy ciekawy artykuł w sprawie higieny miast naszych p. t.: „Plaga pyłu i dymu w miastach”. Myśli, zawarte w tym obszernym artykule, zajmującym 13 stron druku, ze względu na ważność dla nas — mieszczuchów wyjaśnienia i cenne wskazówki, naładują się w streszczeniu do rozpowszechnienia wśród licznych czytelników pochytych pism codziennych.

Przykry i zjadliwy dym daje się nam w ogóle we znaki, a już to po miastach w szczególności. Czemu jest on w istocie? Jest to mieszanina gazów, pary wodnej, cząsteczek węgla i sadzy. Bliższe badania wykazały, że do zadyminienia miast naszych przyczyniają się nie tyle kminy fabryczne, jak się o tem zwykle sądzi, ile przede wszystkim dym, uchodzący z kominów domów mieszkalnych. Więc też stopień zadyminienia zależy od pory dnia i roku. Zadyminienie przeto bywa największe u nas w porze południowej i osobiście w zimie. Przytem śródmieście bywa więcej zadyminione aniżeli przedmieścia.

Jak wiadomo, cząsteczki dymu, a zwłaszcza węgla, w nim zawartego, powodują zagęszczenie pary wodnej, a co za tem idzie, powstawanie mgły lub opadów. Wskutek tego deszcze bywają częstsze w dużym mieście, niż w okolicy, a szczególnie w porze chłodnej. To też według danych meteorologicznych np. Bydgoszcz wykazuje znacznie większą liczbę dni z opadem w styczniu i nieco większą w grudniu w porównaniu do innych miejscowości okolicy.

Co zaś dotyczy mgieł, to stały się one wprost legendarne w Anglii. W Londynie powstawaniu wilgotnej mgły sprzyja niezwykle silne zadyminienie powietrza, bliskość morza, jakie źródła pary wodnej, oraz częste wiatry północne, ochładzające powietrze. Z powodu zaś mgły, ziemia nie zostaje należycie ogrzana, a z drugiej strony odpada działanie dezynfekcyjne słońca, co źle wpływa na zdrowotność miast. Dzień podczas mgły wydaje się nam krótszy, a pod względem ekonomicznym tracimy wówczas przez to, że rychlej zapalamy światło sztuczne, a przez to np. Anglia wydaje stosunkowo znacznie więcej na oświetlenie, niż inne państwa. Lekarze zaś twierdzą, że mgły stwarzają dyspozycje do chorób grypowych i zaleglenia w ogóle. Prócz tego działają one przygnębiająco na psychikę ludzką, a brak słońca wpływa również ujemnie na wydajność pracy ludzkiej. Nie bez racji więc higienicy uważają dym za plagę dużych miast. Powstaje zatem

Tragiczna spowiedź z czeluści zasypanej studni.

W pewnej małej gminie w północnych Węgrzech, zdarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek przy narpawie studni. Oto jedna ze ścian studni zawaliła się, pociągając za sobą robotnika, nazwiskiem Mitro. Wraz z kawałkami odrywającej się ziemi, Mitro wpadł do wody.

Po chwili z głębi studni rozległy się rozpaczliwe krzyki. Nieszczęśliwy robotnik przyzywał pomocy. Niebawem mieszkańcy całej gminy zbiegli się na miejsce wypadku i podjęli gorączkową akcję ratunkową. Niestety usiłowania wydobywania robotnika były daremne. Nie tylko niezdolano go wyciągnąć z głębi studni, lecz coraz to nowe i większe kawały ziemi i kamieni spadały na robotnika. Zapadł wieczór. Z powodu panujących ciemności musiano przerwać akcję ratunkową. Nieszczęśliwy robotnik coraz niżej zapadał się w głąb.

Po upływie kilku godzin przestał dawać jakiegokolwiek oznaki życia.

Na drugi dzień około południa z głębi studni zaczęły dochodzić nowe wołania o pomoc. Słabnącym rozpaczliwym głosem Mitro dawał znać iż woda podchodzi coraz wyżej i że lada chwila grozi mu niechybna śmierć. Resztkami sił prosił nieszczęśliwy, aby sprowadzono mu księdza, chciałby bowiem odbyć jeszcze ostatnią spowiedź. Przybył proboszcz wiejski i wśród przejmującej ciszy wobec nabożnie skupionych mieszkańców wioski z głębi studni Mitro wyspowiadał się ze wszystkich grzechów, potem odebrałszy rozgrzeszenie i błogosławieństwo, od stojącego w górze kapłana, umiłki na zawsze. Nieszczęśliwy zmarł na oczach mieszkańców całej wioski, którzy nie mogli go uratować z powodu braku rozważań, koniecznych dla akcji ratunkowej przyrzadów.

Walka z plagą reumatyzmu.

Szczepienie przeciw tej chorobie dało znakomite wyniki.

Wydział medyczny uniwersytetu wiedeńskiego został, jak to pamiętne, zupełnie zdyskwalifikowany i zepchnięty do zupełnie podrzędnej uczelni, a to przez niejaką pannę Rodysówną, pisarkę w ministerstwie spraw wewnętrznych w Warszawie. Mianowicie pewien lekarz prosił o udzielenie mu ulgowego paszportu zagranicę celem uzupełnienia swych studiów na uniwersytecie wiedeńskim. Wtedy to sławetna panna Rodysówna zadekretowała, że wydział medyczny w Wiedniu nie jest odpowiednim do tego celu ogniskiem wiedzy i wydania ulgowego paszportu odmówiła.

Jakby na złość pannie Rodysównie profesor tego uniwersytetu Dr. Jauregg otrzymał zaraz potem nagrodę Nobla za swoje odkrycia medyczne, a obecnie nadchodzi z Wiednia nowa

a radosna wiadomość. Profesor dr. Gustaw Paul wynalazł szczepionkę przeciwko reumatyzmowi, którą nazwał Kutivakzina. Środek ten został przez niego i pod kontrolą innych lekarzy wypróbowany w kilku tysiącach wypadków. Rezultat był taki, że przeszło 50 procent pacjentów zostało zupełnie uzdrowionych, u 40 procent okazało się znaczne polepszenie, a niewielu tylko nie doznało żadnej poprawy.

Dzięki temu wynalazkowi w całym cywilizowanym świecie stworzone zostaną ambulatorja do przeciwrumatycznego szczepienia. Jest więc nadzieja, że ta strasznie dolegliwa choroba, odbierająca energję i chęć do pracy większej połowie ludzkości, zostanie tak samo zlikwidowana, jak ospa i wiele innych.

Materiałne położenie teatrów europejskich.

(Przyczyny ciężkiej sytuacji — środki zapobiegawcze.)

Wskutek stopniowo malejącej frekwencji znalazły się przed dwoma laty prawie wszystkie teatry europejskie w nader ciężkim położeniu materialnym. Nawet w najbogatszych krajach Starego Świata sytuacja materialna teatrów była wówczas do tego stopnia krytyczna, że pod naciskiem fatalnej koniunktury finansowej likwidowały się przymusowo i beznadziejnie najlepsze przybytki sztuki teatralnej. Nietylko na prowincji, ale i w stolicach Francji, Anglii, Włoch, Niemiec i innych państw europejskich trzeba było zamknąć niejedną dobrą pod względem artystycznym prowadzoną teatr.

Wielorakie były przyczyny tego ówczesnego upadku teatrów europejskich, za najpierwsze podawano: umysłowe schamienie iaknącego lżejszej, późniejszej strawy społeczeństwa powojennego, ogólne, powojenne zubożenie mas szerokich oraz rywalizacja kina z teatrem.

W roku zeszłym sytuacja gospodarcza teatrów europejskich znacznie się poprawiła, co przypisano znowu polepszeniu się ogólnej sytuacji ekonomicznej europejskich krajów.

W roku bieżącym można już po upływie kilku miesięcy od rozpoczęcia sezonu zanotować naodwrot znaczne, ogólne pogorsze-

pytanie, jak zwalczać tę plagę. Otóż należy zwracać uwagę przede wszystkim na racjonalne urządzenie palenisk i pieców, których dobra konstrukcja ułatwia doszczętne spalanie węgla. Wysokość kominów powinna być dość znaczna, a same kominy mają posiadać urządzenia, pochłaniające gazowe produkty spalania węgla. Ważne również znaczenie w sprawie powstawania dymu ma

użycie nieodpowiedniego paliwa. Najmniej dymu bowiem daje koks, a potem twardy węgiel kamienny. Sama umiejętność palenia należytego w piecach jest też ważną okolicznością.

Bynajmniej niemniejszą plagą miast stanowi tak dokuczliwy pył, czy też kurz lub „proch” nawet, jak go niektórzy nazywają. Spotyka się on wszędzie i to grubszy, lub też niezmiernie dro-

bny. Dziwnem się wydaje tylko, skąd się on bierze w tak wielkiej ilości. Otóż my sami go tworzymy, albowiem powstaje on z nas, a to przy łuszczeniu się skóry naszej, włosów, paznokci, a również z sierści i skóry zwierząt, z ubrania, z obuwia naszego, które również wciąż ściera się, kruszeje i rozpada. Prócz tego, unoszące się w powietrzu różne organizmy niższe, cząsteczki rozbitych kamieni, i meteorów nawet, — wszystko to unosi się w powietrzu, i po większa zawartość kurzu. Kwestją szkodliwości tego pyłu jest zgoda niewątpliwą; to też higienicy oddawna badali sprawę walki i z tą plagą miejską. Po wsiach bowiem pył mniej staje się przykrym, gdyż wiatry roznoszą go po okolicy i oczyszczają znakomicie powietrze. O ile przytem na wsi pył zależy od rodzaju gleby, to w mieście największej uzależnionym jest skład jego od materiału kamieni, jakimi są brukowane ulice. Szczególnie zły wpływ na naczynia oddechowe lub na oczy czy skórę człowieka ma pył wapienny, jak również inny, t. zw. przemysłowy.

Podejmując walkę z pyłem miejskim higienicy planują zamienić miasta w jeden ogród, zwany miastem-ogrodem. Miasta takie istnieją już w Anglii, częściowo w Niemczech. Jak widać stąd, czynnikiem oczyszczającym powietrze miast są rośliny. To też miasta, obfitujące w parki, i plantacje, cierpią od pyłu o wiele mniej, od innych. Brukami zaś higienicznymi będą: prawidłowo spreparowany asfalt, w mniejszym zaś stopniu granit. Natomiast najczęściej pyłu dostarczają bruki: cementowy, wapienny, oraz żwirowy (szosowy).

Oprócz tego należy zakładać ulice dość szerokie, gdyż w takich, oczyszczających powietrze wiatr najlepiej i bez przeszkód spełnia to zadanie natury higienicznej. Jeszcze radykalniej oczyszcza powietrze deszcz, i wogóle opady atmosferyczne, które w danym razie są niezwykle pożądane. To też i przy zamiataniu ulic pamiętać należy stale, aby je dostatecznie skrapiać uprzednio, jak tego zresztą wymagają przepisy higieniczne.

J. Ot.

Z ruchu wydawniczego.

Grudniowy numer „Przeglądu Muzycznego”, wszechpolskiego organu śpiewaczego, wydawanego przez Wlkp. Związek Kół Śpiewaczych zawiera: Dalszy ciąg pracy Dr. Chybińskiego o kompozytorze XVI. w. Walentym Gawarzewskim, artykuły dr. Opieńskiego o Stanisławie Niewiadomskim i o święcie winogradników szwajcarskich. R. Hajsyng daje popularny artykuł o zadaniach dyrygenta.

Abonament wpływa korzystnie na kasę, zapewniając jej codzienny, stały dochód, jednocześnie przyczynia się do ożywienia teatru, wymagając od dyrekcji co tydzień nowej sztuki. Sztukami, robiącymi kasę, przepłata się repertuar, ożywiając w ten sposób teatr i osiągając jednocześnie pożądaną rezultaty finansowe.

Pierwsze chwyciły się tego środka Niemcy. Przyszło im to łatwo wobec istniejących w tym kraju, liczbą swoją już dzisiaj potężnych Związków Zwolenników Teatru. Berliński „Związek Towarzystw Scen Narodowych” liczy przeszło 100.000 (sto tysięcy) członków.

Związki Zwolenników Teatru rozdzielają bilety między swoich członków nawet pod rygorem zużycia wyznaczonych w abonamencie miejsca, wobec czego teatry z pojądnymi członkami Związków nie mają już żadnych finansowych pertraktacji.

W ten sposób zorganizowany abonament zasila nieprzerwanie kasę i pozwala teatrom na obniżenie cen za bilety dla niezamożnych członków. Związki skwapliwie korzystają z niższych cen dla uboższych członków.

Drugim środkiem, zapobiegającym skutecznemu deficytom teatralnym, jest praktykowany w wielu teatrach „system jednolitego biletu”. W myśl tego systemu cena za bilet jest bez względu na miejsce dla wszystkich jednakowa.

Miejsce wyznaczają Zw. Zwolenników Teatru swoim członkom-abonentom przez losowanie, co wyklucza niezadowolone nieobdarzonych przez los lepszym miejscem i

zapewnia od ubocznych względów niezależny, sprawiedliwy rozdział biletów.

Zgodnie z żądaniem niektórych Związków Zwol. Teatru różniczkuje się w niektórych teatrach bilety na tańsze i droższe.

Takim popieraniem teatru Związki walczyły sobie wpływ na poziom repertuaru, zabiegając o jego możliwie wysoką, zdrowo wychowawczą, społeczną linję. Przy dzisiejszym, znanym obniżeniu się poziomu teatrów europejskich ma to niewątpliwie wielkie kulturalne znaczenie.

Związki Zwolenników Teatru propagują ideę teatru jako szkoły dobrego smaku i szlachetnych dążeń. Docierają one propagandą swoją do sfer najniższych, podnosząc je w ten sposób na wyższy poziom.

U nas w Polsce w bieżącym sezonie sytuacja teatralna jeszcze wszędzie tak rozpaczliwie się nie przedstawia. W chwili obecnej słyszymy dopiero skargę i jęk, ale jeszcze nie widzimy upadku wskutek deficytu jakiej sceny najlepszej. Deficyty niektórych teatrów rosną, a teatry jednak jakoś się trzymają. Przygotujmy się jednak zgóry na ten przykry moment, w którym pod ciężarem swoich niedoborów runą za stratą dla sztuki i kultury niektóre finansowo słabsze, niesubsydjowane teatry polskie.

Czy, zamiast czekać z założeniami rękami na zbliżającą się katastrofę, nie byłoby rozumniejszym krokiem powołanie do życia na wzór niemiecki Związków Zwolenników Teatru nieszczęściu i ruinie teatrów naszych zapobiec?

J. K.

Z PROWINCJI.**Kradzież w urzędzie pocztowym w Osieku n.N.**

W nocy z środy na czwartek rozbito w tut. urzędzie pocztowym kasę pieniężną i skradziono z niej około 5600 zł. Złodziej skrył się prawdopodobnie na strychu i dał się wieczorem w budynku pocztowym zamknąć. W nocy rozpoczął pracę nad rozbiciem szafy. Następnie wyszedł z lupem przednimi drzwiami, zostawiając światło i drzwi otwarte. Przybyła policja śledczą z psem policyjnym jest już na tropie złodzieja. Ślady prowadziły do handlarza H. w Osieku, u którego znaleziono większą ilość pieniędzy wszytych w futro.

Osiromecko.

Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojsaków obchodziło 6 stycznia (w święto Trzech Króli) pięć rocznicę swego istnienia. Uroczystość miała przebieg poważny. Najpierw udano się przy dźwiękach orkiestry ulanów bydgoskich do kościoła, gdzie ks. prob. Promiński z Boluminka odprawił mszę św. i przemówił z katedry, sławiąc członków tutejszej placówki jako gorliwych katolików. Po defiladzie, w czasie której dobrą postawą odznaczyli się dość liczni oddział młodzieży, odbył się w restauracji lesnej p. Mellera wspólny obiad, a następnie uroczyste zebranie. Przewodniczył kierownik tut. szkoły, p. Trojanowski; z sprawozdania przez niego wygłoszonego dowiedzieli się zebrani, jakie zasługi położyli założyciele towarzystwa i pierwsi jego prezesi, pp. Tomasz Mąka i Murawski, około jego rozwoju. Zakupiono sztandar, urządzone kasę pościernią, sprawiono dla kościoła chorągiew i organy, postawiono we wsi krzyż i pracowano z pożytkiem tak na niwie oświatowej jak przysposobienia wojskowego. Za inicjatywę p. Murawskiego założono niedawno Towarzystwo Młodzieży; należy do niego przeszło 30 młodzieńców. Instruktor wojskowy p. Adamkiewicz z 62 p. p., dojeżdżający z Bydgoszczy do Ostromecka z osiągniętych przez tę młodzież wojską owoców pracy naprawdę się cieszyć może. Do szeregów wojsaków starszych zakradła się apatia. Rdzeń towarzystwa stanowią robotnicy pracujący na folwarku i dwóch urzędników; miejscowi kolejarze zaś, zamiast państwowej pracy usilnie poprzeć — przeszkadzają niepotrzebnie. W tej sprawie zarząd odniósł się za pośrednictwem okręgu do Dyrekcji Kolei w Gdańsku. Należałoby także właścicieli okolicznych do szeregów Towarzystwa wciągnąć, aby je wzmocnić.

Zastanowić się też będzie trzeba nad tem, dokąd Towarzystwo ostromeckie organizacyjnie przysłać. Początkowo podlegało ono Chełmnu, dziś — Fordonowi, lecz tam, zdaje się, teraz robota kuleje. Przedstawiciel zarządu okręgowego Związku P. i W. red. Nowakowski, składając placówce w Ostromecku życzenia dalszego rozwoju i zachęcając zarząd do ruchliwym swym prezesem p. Trojanowskim na czele do wytrwania w pracy narodowej, podał zebrany niektórym wskazówki, jak i co czynić mają. Na lato proponowano m. in. urządzenie wspólnej wycieczki byłych wojsaków obwodu bydgoskiego do Ostromecka.

Tczew.**Endecy wiecują.**

W ub. niedzielę po nabożeństwie odbył się wiec tzw. Bloku Katolickiego (czytaj endeckiego), zwołany przez byłych posłów endeckich: redaktora „Piegrzyma” p. Matlosza i ks. prob. Kupczyńskiego. Referent p. Matlosz (Baltazar) gromił wszytkich z innych ugrupowań, którzy odrazu nie przystąpili do Bloku Katolickiego, nazywając ich masonami i poplecznikami mniejszości i komunistów. Pan Matlosz nie powinien zapominać, że właśnie endecja w sejmie nawet z żydami paktowała (min. St. Grabski) a z masonami współpracowała w koleżeńskie zgodzie. Dla endeckich posłów, którzy dziś podszywają się pod katolicyzm każdy, kto im nie sprzyja, nie jest... dobrym katolikiem. Najciekawszą była rezolucja, która wzywała do stworzenia wspólnej listy, endeckiej i do tępienia wszelkich prób rozbicia jedności narodowej, na którą to narodowość endecja ma monopol. Wiec zakończył się niespodzianką dla referentów - endecków, gdyż prawie wszyscy na sali wznosili okrzyki na cześć marszałka Pilsudskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 stycznia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Juliana m., Marcejjany p.
Jutro: Agatona pap., Honoraty p.
Wschód słońca: godz. 8.13.
Zachód słońca: godz. 16.

DIŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9 bm. do poniedziałku 16 bm. dyżurują:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektora”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

W dniu dzisiejszym „Adieu Mimmi”, arcyzabawna operetka.

Oczekiwana z niepewnością premiera wysoce utalentowanego pisarza Z. Marynowskiego p. t. „Samolot S. P. 13.” wejdzie na repertuar naszej sceny we wtorek dn. 10 bm. Pełna uśmiechów komedia ta, poruszająca aktualny dziś temat lotnictwa, cieszyła się wielką frekwencją publiczności na scenie poznańskiej. Reżyserja sztuki spoczywa w rękach M. Meliny. Obsadę stanowią najwybitniejsze siły zespołu dramatycznego, a więc: pp. Andrzejewska, Maasówna, Marzewska, Sarnecka, Zahorska, Andrzejewski, Borski, Daniłowicz, Kaden, Lochman, Łuszczewski, Stępowski i Wroński. Na premierę spodziewany jest przyjazd autora.

W środę po raz drugi „Samolot S. P. 13.”

W przygotowaniu głośna operetka Stolca „Za dawnych dobrych czasów”, oraz słoneczna komedia Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów” z dyr. Stomą w roli tytułowej.

— Stefan Jaracz w Bydgoszczy. Jedyne występy w piątek dnia 13 stycznia 1928 r.

Piszą nam: Zapowiedź piątkowego występu znakomitego artysty odbiła się żywym echem w szerokich sferach bywałców teatralnych w naszym mieście. Nazwisko genialnego artysty stało się zaiste synonimem wielkiego kunsztu aktorskiego o poziomie prawie że nieosiągalnym przez współczesne gwiazdy teatralne. To też ze strony publiczności pragnącej niecodziennych wrażeń artystycznych, już obecnie napływają liczne zgłoszenia na bilety, tak, że widownia teatralna w piątek z wszelką pewnością będzie wypełniona po brzegi.

Pokłosie niedzielne.

Coś się popsulo na tym świecie. Zamiast mrozu, który powinien być w styczniu, mamy istną wiosenną pogodę. Deszcze leje, błoto na ulicach już prawie po kolana, a tu niema nikogo, kto by kazal czyścić ulice. To też po malej nawet przechadźce człek uwalany jest i obryzany błotem, jak nieboskie stworzenie. Może nieboska ulitują się nad nami i zesła cośkolwiek mrozu, bo takie powietrze jest nie do wytrzymania.

Mieliśmy w sobotę naprawdę piękną maskaradę w Strzelnicy. Urządziło ją Bractwo Strzeleckie z prawdziwą pompą. W śliczne kostjumy ubrane sympatyczne maseczki zawracały głowy i młodym i starym. Zabawa trwała do białego rana.

Wieczerek towarzyski w salach Resursy Kupieckiej urządziło Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych dla słuchaczy państwowego wyższego kursu nauczycielskiego. Wieczerek ten należy do jednego z najbardziej udanych w bieżącym karnawale.

Atrakcją swego rodzaju dla miłośników śpiewu był wczorajszy występ chóru miejskiego gimnazjum żeńskiego, który w auli gimnazjum Kopernika odśpiewał oratorium Albrechta Bredego pt. „Dwunastoletni Jezus”. Mieliśmy jeszcze wieczerek harcerzy gimnazjum klasycznego, połączony z przedstawieniem amatorskim i występem kółka muzycznego, tudzież zabawą cęcanu obuwniczego.

„Tydzień Akademicki” dobiegł końca. Wczoraj w dawniejszym lokalu Wiel-

kopolanki rozlosowano pozostałe fanty sposobem loterii amerykańskiej. Akademicy napracowali się, ale przynajmniej korzyści nie mają z tygodnia.

Karnawał spowodował otwarcie nowego „dancingu”. Urządzono go w sympatycznej restauracji hotelu Boston przy ulicy Dworcowej. Dóborowe towarzystwa mają teraz nowe miejsce rozrywkowe.

Jak zwykle przepięknie było pod Orlem, w Grandce, w Bristolu, u Twar-

dowskiego i w nowo otwartej kawiarni „Astorja” przy ulicy Gdańskiej, dawniejszej cukierni Jasińskiego, która zniemila dotychczasowego właściciela.

W kinach łok. W Krystalu przypominali sobie starzy wojacy bitwę pod Verdunem, w Nowościach podziwiano „Szaloną Lolę”, w Marysience „Zmartwychwstanie”, a w Corsie „Korsarzy Puszczę”. Deszcz, niepogoda, sprawy, że wszędzie było rojno i gwarno.

Na nowym szlaku kolejowym Kapuścisko-Maksymilianowo.

Po trzech miesiącach intensywnej pracy tak inżynierów, jak i pracowników przy budowie odcinka kolejowego Kapuściska Małe — Maksymilianowo, stanowiącego jeden z wielkich etapów wielkiej linii kolejowej, która ma połączyć Górny Śląsk z Bałtykiem, odcinek ten zdolano wybudować. Dzień i noc pracowano, ażeby jaknajprędzej zakończyć wielkiego dzieła o olbrzymim znaczeniu ekonomicznym dla naszego młodego państwa.

Dnia 23. września 1927 roku pisaliśmy o uroczystym poświęceniu robót w Rynkowie, rozpoczętych przez zarząd budowy kolei Bydgoszcz — Gdynia. Na dwutorowej łącznicy od stacji Kapuścisko Małe do stacji Maksymilianowo. Jądnąc wówczas od Rynkowa do szosy Gdańskiej pociągiem roboczym, kolejką wąskotorową, obecni mieli okazję zobaczyć zapoczątkowane roboty kolejowe.

Już dnia 5. stycznia br. przeszedł z Kapuściska do Maksymilianowa pierwszy służbowy pociąg po ułożonym całkowicie normalnym torze; drugi tor ma być za parę dni również wykończony. Ułożony zostanie jeszcze tor na przestrzeni około półtora kilometra i zasadnicze roboty decydujące o postępie budowy

będą wykonane. Pozostanie tylko do wykonania podniesienie torów na podsypkę, wykończenie i umocowanie skarp torowiska, poczem linja będzie oddana do użytku, co według oświadczenia budowniczych ma nastąpić na wiosnę br.

Na stacjach Kapuścisko i Maksymilianowo, które jednocześnie rozbudowyje D. K. P. Gdańsk, tory stacyjne również są ułożone, a ponadto materiały dla urządzenia sygnalizacji i zabezpieczenia ruchu są dostarczane na miejsce robót.

Według sprawozdania zarządu budowy na łącznicy powyższej wykonano od początku robót 500.000 m³ robót ziemnych torowiska, 10 mostów, wiaduktów i przepustów. Ogółem ułożono około 23 kilometrów normalnego toru ciężkiego szynami typu polskiego S. Wartość wykonanych robót stanowi około 3.500.000 złotych.

W komisijnym obejździe łącznicy Kapuścisko Małe — Maksymilianowo brali udział przedstawiciele D. K. P. Gdańsk, starosta dr. Bereta, zarząd budowy z dyrektorem inżynierem Nowkuńskim na czele, delegaci firmy Wolski i Wiśniewski wykonującej roboty i przedstawiciele prasy.

Roczne walne zebranie Tow. śpiewu św. Wojciecha.

Dnia 5 bm. odbyło się zebranie tow. śpiewu św. Wojciecha przy udziale 53 członków, oraz licznie przybyłych delegatów i gości.

Posiedzenia zajął prezes, p. Biskupski, poczem powitał obecnego na zebraniu patrona towarzystwa ks. Filipiaka, przedstawicieli bratnich tow., poczem życząc zebranym owocnych wyników z obrad, zaprosił imieniem obecnego członków ks. patrona Filipiaka do objęcia przewodnictwa zebrania. Na ławników powołani zostali pp.: Szumiński i Dornowski, do stołu sekretarskiego zasiadły pp.: Kobzanka i Kuberówna. Przewodniczącą ks. Filipiak udzielił głosu prezesowi towarzystwa, p. Biskupskiemu, który zdał sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu. Jak z tego sprawozdania wynika, towarzystwo, mimo napotykanego nieraz trudności, rozwija się bardzo pomyślnie, a dzięki pracy i staraniom dyrygenta, p. Mulorza, stanęło już obecnie na takim poziomie, że można być spokojnym o jego przyszłość. Towarzystwo niejednokrotnie podejmowało bardzo forsowną pracę, zwłaszcza, gdy miało zaszczyt śpiewać na Mszy św. podczas przyjęcia Jego Eminencji ks. kardynała Hłonda, a następnie podczas przyjęcia, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, to jednak wywiązało się ono z zadania bardzo dobrze, czego dowodem było wyrażone towarzystwu uznanie Jego Eminencji ks. kardynała, oraz tych, którzy uczestniczyli wówczas w nabożeństwie kościelnym w Farze, jak również tych, którzy słyszeli śpiew przez radio. Następnie wyraził mówca cześć byłemu patronowi towarzystwa ks. Niziołkiewiczowi, zaznaczając, że jak z wielkim żalem żegnano ks. Niziołkiewicza, tak z radością powitano ks. patrona Filipiaka, na którego cześć zebrani wzniesli trzykrotny okrzyk „niech żyje”. W zakończeniu swego przemówienia, prezes składa podziękowanie ks. patronowi Filipiakowi za opiekę nad towarzystwem, dyrygentowi, p. Mulorzowi za jego owocną pracę i wytrwałość członkom zarządu za współpracę oraz całej drużynie za podporządkowanie się wszelkier zarządzeniom dyrygenta i zarządu i godne spełnianie podjętych obowiązków.

Ks. patron Filipiak w odpowiedzi zaznaczył, że miło mu jest słyszeć słowa uznania dla b. patrona ks. Niziołkiewicza, co każdego księdza może tylko zachęcić do pracy w towarzystwie, które umie cenić pracę duchownych podjętą dla dobra dusz.

Dyrygent, p. Mulorz, dziękował za uznanie, a rozwój towarzystwa zawdzięcza intensywnej pracy drużynie oraz opiece ks. patrona i zarządu.

Ze sprawozdania sekretarki, p. M. Kobzanki wynika, że towarzystwo odbyło w ciągu ub. roku 1 walne zebranie, 1 nadzwyczajne, 5 zebrań zarządu i 8 plenarnych. Lekcje śpiewu odbywały się dwa razy w tygodniu. Do towarzystwa należy 10 członków honorowych, 25 nieczynnych, 73 czynnych, razem 107 człon-

ków. Towarzystwo urządziło 4 wycieczki, 2 zabawy taneczne i obchód gwiazdkowy. Śpiewało na 4 ślubach, na obchodzie święta Ojców, na przyjęciu Jego Eminencji ks. Prymasa Hłonda, na obchodzie 36 rocznicy „Rerum Novarum”, na koncercie w „Strzelnicy”, na uroczystej Mszy św. Tow. Przemysłowców w kościele Klarysek i Bractwa Strzeleckiego w Farze, na koncercie XXI okręgu. Następnie śpiewało towarzystwo na uroczystej Mszy św., na której obecny był P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki i świta; na koncercie „Odrodzenia”; na uroczystej Mszy św., poświęconej odsłonięciu pomnika Sienkiewicza; na Mszy św. poświęconej zjazdowi chórów dekanalnych; na uroczystości „Święta Matek”; na pogrzebach itd.

Nowo założonemu bratniemu towarzystwu śpiewackiemu ofiarowało towarzystwo część swych nui; na budowę „Dому Katolickiego” przy Farze, ofiarowało, jako pierwszą ratę, 100 zł. Ponadto brało towarzystwo udział w ruchu towarzyskim bratnich kół, wysyłając delegatów na obchody i zebrania. Zebrania plenarne urozmaicano wykładami i referatami.

Nastąpiło sprawozdanie bibliotekarza, p. Kowalkowskiego, z którego to sprawozdania dowiadujemy się, że towarzystwo posiada 240 utworów muzycznych i 20 sztuk teatralnych. Dalej zdała sprawozdanie kontrolerka, p. Sasówna, oraz skarbniczka, p. Melińska, która podaje, że obecny stan kasy towarzystwa przedstawia 224 zł, 87 gr. gotówki. P. Szafajda imieniem komisji rewizyjnej stwierdza zgodność kasy i wnosi o udzielenie zarządowi absolutorium, które jednogłośnie uchwalono.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru członków zarządu. Prezesem pozostał nadal p. Biskupski, wiceprezesem p. Adrian, sekretarzem p. Rosenthal, zast. sekr. p. Spornówna, skarbnikiem p. Barcha, bibliotekarzem p. Śleboda, zast. bibliot. p. Kisek, kontrolerką p. Sasówna, zast. kontr. p. Buczkowska, ławnikami pp.: Moraczewski (honorowy czł. tow.) i Melińska, chorążym p. Zgubiński, podchorążymi pp.: Niezwicki i Stasiński. Ks. patron Filipiak, życząc nowemu zarządowi owocnej pracy, oddaje dalsze przewodnictwo obrad prezesowi p. Biskupskiemu, który dziękując zebranym za położone w nim zaufanie, prosi o poparcie go w pracy podjętej dla chwały Bożej i pożytku społeczeństwa. W dalszym ciągu obrad, zmiąniono paragraf 1 statutu, który obecnie brzmi następująco: „Zadaniem towarzystwa jest pielęgnowanie śpiewu kościelnego na zasadach „Motu proprio” Piusa X. i śpiewu świeckiego”. Następnie oddano cześć przez powstanie z miejsc śp. staroście St. Niesiołowskiemu, śp. inspektorowi Chaténau i śp. Weyerowskiej, jako b. protektorom i opiekunom towarzystwa. Uczczono również zasługi obecnego na zebraniu członka honorowego towarzystwa p. Rottara, przez powstanie z miejsc.

Fiasko komunistów w Bydgoszczy.

Szumna zapowiedź „wielkiego“ wiecu niezależnych socjalistów (pod tą nazwą kryją się prawdziwi komuniści) zdolała zważyć 7 bm. na salę Kaubego najwyższej 200 ludzi, z tych większość obojętnych i ciekawych, kilkudziesięciu przeciwników i tylko kilku „krwawo“ czerwonych krzykaczy alias zawodowych bezrobotnych. Z mową „programową“ wystąpił towarzysz Bem w eleganckim futrze i lakierkach.

(Ladny „proletariusz“, niema co mówić! Mógłby zawstydzić swym wyglądem 90% „burżujów“. Widocznie żer na prawdziwie biednym ludzie opłaca się.)

Zebrani usłyszeli od tego proroka Lenina znane hasła o rabunku ziemi, nacjonalizacji przedsiębiorstw, frazesy o raju socjalistycznym, gdzie bezrobocie będzie ponoć wykluczone (jakoby nie istniał problem przeludnienia!) ohydne wyzwiska na pracodawców jak wyzyskiwacze, oszuści, złodzieje, łajdacy (dosłownie!), gwałtowne napady na rząd marsz. Piłsudskiego itp.

Następnie nudził zebranie miejscowy „towarzysz“ Zacharjasiewicz gładzeniem bez końca.

Walne zebranie pracowników kupieckich.

Związek Pracowników Kupieckich, oddział w Bydgoszczy, odbył 4 bm. w sali hotelu Lengninga swe roczne walne zebranie. Zagał je prezes p. Romański, witając licznych przybyłych, a szczególnie przedstawicieli głównego zarządu z Poznania p. Spatego. Po odczytaniu protokołu zakomunikował prezes, że zarząd poczynił kroki przeciw bezprawnemu przedłużeniu przez magistrat czasu pracy w handlu do 12-tu godzin. — Na przewodniczącego walnego zebrania obrano jednogłośnie p. Żewickiego, dyrektora „Dziennika Bydgoskiego“.

P. Romański złożył sprawozdanie z działalności oddziału. W ub. roku zdołano utrzymać stan posiadania Związku. Niestety, wskutek obojętności licznych niezorganizowanych pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle nie zdołano rozwiązać, jakby się należało, organizacji. W Bydgoszczy jest jeszcze przeszło 300 pracowników niezorganizowanych, którzy jednak korzystają ze zdobyczy Związku. Referent wywał do energicznej działalności werbunkowej na rzecz Związku. Wiceprezes p. Załachowski, jako członek zarządu „Funduszu Bezrobocia“ zawiadomił, że wszyscy bezrobotni członkowie oddziału zostali uwzględnieni przy wypłacie wsparć. Sekretarz p. Marchel komunikuje, że oddział liczył w r. ub. 169 członków. Odbyło się 17 zebrań plenarnych, kilka schadzki, zabaw i wycieczek. Na zebraniach wygłoszono liczne wykłady i odczyty. Przepiętny udział członków na zebraniach wynosił 40 proc. Zmarł członek s. p. Golebski, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie. Ze sprawozdania skarbnika p. Ziółkowskiego wynika, że nadwyżka dochodów nad rozchodami wynosi 984 zł, saldo kasy wsparć 291 zł. Bibliotekarz p. p. Malinowski zawiadamia, że biblioteka pracowników liczy 435 tomów. P. Goździewicz, przew. wydziału socjalno-społecznego walczył dzielnie o poprawę bytu uczniów i pracowników kupieckich. W marcu ub. r. wydział zawarł z pracodawcami taryfę płac minimalnych. Związek ma we wszystkich większych instytucjach społecznych swych przedstawicieli, którzy zdolali osiągnąć niejedne korzyści dla członków. P. Czachowski, przew. wydz. obrony prawnej komunikuje, że wydział załatwił 28 spraw członków z pracodawcami, z tych wygrano 18 spraw. Zastępstw przed sądem było w 15 wypadkach. P. Żewicki, zdaje sprawę z działalności kuratorium Tow. Uczniów Kupieckich. Praca w tem Tow. była bardzo skuteczna. Tow. to wychowało już duży zastęp członków Zw. Przew. komisji rewizyjnej p. Czachowski stwierdził, że książki i kasa są w porządku. Niestety, w bibliotece brakuje kilka tomów, których nie oddano.

Po krótkiej dyskusji udzielono na wniosek komisji rew. absolutorium ustępującemu zarządowi, któremu serdecznie podziękował przewodniczący wśród hucznych oklasków zebranych. P. Goździewicz stwierdził, że Związek stoi na wysokim stopniu rozwoju, a dzieje się to głównie dzięki wyjątkowej pracy prezesa Romańskiego. W uznaniu jego zasług p. G. wręczył mu upominek ufundowany przez członków. Prezes podziękował wzruszony i wyraził ze swej strony uznanie zebraniu za współpracę.

W imieniu głównego zarządu przemawiał następnie p. Sparty o zadaniach organizacji kupieckiej. Podkreślił motywy i cele ideowe i etyczne jej pracy. Odrzucając poglądy oportunistyczne, zwrócił się zarazem przeciw nalogowemu krytykowaniu, który uniemożliwia pożyteczną pracę. Zadaniem organizacji jest przede wszystkim budzić siły do walki i współpracy.

Następnie zostali przyjęci w poczet członków Związku dotychczasowi członkowie Tow. Uczniów: pp. Kwiatkowski, Wawrzyniak, Le-

W dyskusji mówcy, przeważnie z umiarkowanych socjalistów, zbijali wywody owych dwóch apostołów Moskwy. Stwierdzić należy, że komuniści jak zawsze dotychczas, tak i tym razem się gruntownie przejęli. Sam Bem przyznał, że jest ich tylko garstka i że nie przywyki mówić do pustej sali. Za powiedział jeszcze jeden występ przed wyborami. Możemy mu już teraz radzić żeby się nie fatygował nadarmo. Trzeźwa i spokojna Bydgoszcz, mimo że jest miastem przemysłowym i ma dość dużo bezrobotnych, nie pójdzie na lep złudnych hasel głoszonych przez płatnych agitatorów, którzy mają ambicję zostać posłami lub może nawet czerwonymi komisarzami.

Nasz lud jest zanadto kulturalny i uświadomiony, ażeby uwierzyć, że — jak kłamał Bem — w raju socjalistycznym będzie wszystko o połowę taniej a zarobek dwukrotnie większy. My pragniemy uczciwej pracy i odpowiedniej płacy ładu i porządku, a nie zniszczenia, rabunku i nędzy bolszewickiej. Niech to sobie zapamiętają raz na zawsze czerwoni łapichłopi! U nas na zachodzie dna nich miejsca niema! W-rz.

Oplatek w Sokole Bydgoszcz III.

(s) W sali hotelu Lengninga zgromadzili się w ub. czwartek członkowie jednego z najrchliwszych towarzystw bydgoskich: Sokoła — Bydgoszcz III. (Szwederowo), aby obchodzić uroczystości gwiazdkę. Zebrała się pozatem tłumnie dziatwa z sierocińca im. H. Dietza.

Prezes Tow. p. Splitt zagał piękny ten obchód, witając serdecznie członków i gości, oraz w dłuższym przemówieniu wyłożył cel i znaczenie uroczystości. Zabrała również głos na tenże temat kierowniczką oddziału żeńskiego p. Kwaśniewska. Piękne były deklamacje, wygłoszone przez młodzież. Obowiązek wyuczenia dzieci trudnych niejednokrotnie wierszy powierzony był sekretarzowi Tow. p. Urbańskiemu. Dwie drużyny otrzymały upominki w postaci książek, a to Wanda Skowrońska, i Joanna Oleczyńska.

Gwiazdka „Macierzy“. Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz“ urządziło 5 bm. wspaniałą gwiazdkę. Duża, ślicznie przystrojona sala Patzera ledwie pomieściła nadzwyczaj licznie przybyłych członków z ich rodzinami oraz gości. Obchód uświetnił swą obecnością ks. prob. Skonieczny i wiceprezydent m. Bydgoszczy dr. Chmielarski. W serdecznych słowach przywitał druhów i gości zastępca prezesa „Macierzy“ p. Grodzki. Po wspólnym odśpiewaniu kolendy „W źłobie leży“, przemówił przepięknie ks. prob. Skonieczny.

Następnie zarząd łamał się z gośćmi oplatkiem, dzieci deklamowały wierszyki i zjawił się niezbędny na takich obchodach gwiazdor, który wywołał dużo radości wśród małych i wielkich. Obdarzono przeszło 300 dzieci, a trzeba zaznaczyć, że na własny koszt Tow.

Po tej serdecznej uroczystości odbyła się zabawa.

Z sali sądowej.

Skazanie oszustów.

Upozorowana kradzież na szkodę p. Henryka Kaszubowskiego.

Dziwne fatum ściagało przez pewien czas p. Henryka Kaszubowskiego, znanego i wielce cenionego działacza społecznego na gruncie bydgoskim. Znaną jest ogólnie swego czasu bardzo głośna sprawa wielkiej kradzieży biżuterii zapomocą włamania się do składu, która kosztowała pana K. „pół życia“, ze względu na kolosalne straty materialne, a co najgorsze zadania wielkich cięśm moralnych z powodu lekkomyślnego rzucenia oszczerstw na jego osobę, zgola niezasadzonych. W tymże okresie nowy grom spadł na p. K., dającego się omamić przez niejakiego Alojzego Lesmana, który oszukał go na 14 tysięcy złotych. Jak w pierwszym tak i w drugim wypadku pani Justitia nie spieszyła się zbytnio z wymiarem sprawiedliwości, który musiał być dla pana Kaszubowskiego pewnym ukojeniem po wszystkich tych strasznych przejściach.

Stan faktyczny owej sprawy, która znalazła swój epilog dnia 4 stycznia br. przed I. Izba Karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, pod przewodnictwem dyr. Celowicza, przedstawia się następująco:

Lesman znając p. Kaszubowskiego od dłuższego czasu zwrócił się w roku 1926 do niego z propozycją zrobienia dobrego interesu, jeżeli tenże złoży u niego na krótki czas pewną sumę pieniężną. Chodziło mianowicie o zakup większej ilości owsa, które miały być dostarczone intendancurze przy D. O. K. VIII w Toruniu, z tem, że po załatwieniu tej transakcji włożony przez p. Kaszubowskiego kapitał wraz z odpowiednim zyskiem miał mu być natychmiast zwrócony. Początkowo p. Kaszubowski wahał się przyjąć ową propozycję, jednakowoż wobec silnych nalegań Lesmana, oraz będąc przekonany, że los w części chce wynagrodzić mu poniesioną wskutek kradzieży szkodę materialną, zdecydował się na ów interes. Strony zawarły umowę spółkową, przy czem suma czterech tysięcy złotych, włożona do tego interesu przez p. Kaszubowskiego, zagwarantowana została scedowaniem pewnej wierzytelności hipotecznej odpowiadającej powyższej sumie. Jak się zresztą później okazało, hotełka odstąpiona przez Lesmana przedstawiała wartość bardzo niską, a mianowicie efektywnie sześćset złotych.

Lesman, mając pieniądze pana Kaszubowskiego w kieszeni, oraz rzekomo dokładając z własnego kapitału sumę 6 tys. zł, razem więc 20 tysięcy złotych, udał się do Gdańska, ażeby zakupić owies. Jak się póź-

Gwiazdka drukarzy bydgoskich.

W sobotę, 7-go bm. odbyło Stowarzyszenie i Związek Drukarzy Polskich wspólną gwiazdkę. Po powitaniu gości oraz członków i ich rodzin przez prezesa Stow. p. Ratajskiego, przedstawiono żywy obraz „U źłobka“ z udziałem chóru drukarzy, który się ogólnie podobał. Nastąpiły deklamacje dzieci, w których wyróżnił się wierszyk wypowiedziany z werwą i doskonałym akcentem przez 6-letniego Józia Raczynskiego. Ukazanie się gwiazdora, którego kreował p. Rychlewski, wywołało dużo uciechy wśród naszych miłusińskich, których obdarzono sutą gwiazdką. Następnie chór drukarzy pod dzieciną batutą dyrygenta p. Walińskiego, któremu przy tej okazji wręczono upominek gwiazdkowy, odśpiewał kilka udatnych kolend i pieśni swieckich. Najbardziej podobał się wszystkim balet, odtańczony przy akompaniamencie fortepjanu przez 10-letnią Halinkę Śliwówę. 13-letnia Eugenja Korallukówna zachwycała obecnych swą grą solową na fortepianie.

Po wspólnej kawie i odśpiewaniu pieśni „W źłobie leży“ — nastąpiły plasy, które trwały do godziny 4-tej rano. Zespół muzyczny p. Finca doskonale się popisował swą orkiestrą niestrudzoną. Nietylko wysłano się z nowoczesnymi tańcami, lecz często i gęsto grano nasze ober-tasy, mazury, krakowiaki, polki itp. Poloneza poprowadził dyrektor „Drukarni Bydg.“ p. Żewicki.

Ogółem biorąc, gwiazdka drukarzy odbyła się w nader serdecznym nastroju i udała się znakomicie.

— **Znowu wybito szybę wystawową.** W składzie kupca Chojnackiego przy ulicy Pomorskiej 18 wybito okno wystawowe. Złodzieje skradli przy tem towarów spóźwyczych wartości 200 zł.

— **Kradzież roweru.** Wagner, syn leśniczego z Czyżkówka zgłosił kradzież roweru, pozostawionego przed składem przy ulicy Grunwaldzkiej. Rower marki „Puch“ lakierowany, opatrzony był numerem 215 656.

Obchody gwiazdkowe.

U Niższych Pocztowców.

(s) Obchód gwiazdkowy bydgoskiej filiji Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefów służyć może jako wzór dla innych towarzystw. Członkowie zadali sobie nielada trud, aby gustownie udekorować salę — i przyznać trzeba, że baldachim z śniegu i sople był przepiękny. Również przebieg obchodu i nastroj, panujący wśród tłumnie zebranych, zasługują na wyróżnienie.

Zagał uroczystość, która odbyła się w święto Trzech Króli, w sali Bäcker'a, p. prezes Zieliński, witając serdecznie członków i rodziny ich, oraz gości w osobach p. inspektora Górskiego i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“. Po odśpiewaniu kolendy przystąpiono do odegrania jasełek, barwnego, ciekawego widowiska w czterech może przydulich aktach Gra amatorów podobała się powszechnie, — szczególnie zaś odznaczali się pp. Kamiński (reżyser) w roli Bartosza i Heroda, oraz Kiliński w roli błazna. Kostjumy i pomysłowa dekoracja przyczyniły się również do powodzenia tej pięknej imprezy. W przerwach przygrywała orkiestra Inwalidów.

Nastąpiło rozdawanie łakoci i upominków, które wywoływały u dzieci żywy zachwyt, wdowy po zmarłych kolegach zaś obdarzone zostały skromnymi, lecz chętnie udzielonymi wspomóżkami w gotówce.

Zakończeniem miłej uroczystości była zabawa taneczna, która ułaja się również w całej pełni.

niej okazało, firma gdańska wymieniona przez Lesmana, nie była związana z nim jakimikolwiek stosunkami handlowymi. Wracając do Bydgoszczy doniósł Lesman p. Kaszubowskiemu, że pieniądze skradzione mu na dworcu w Tczewie i mimo podniesionego alarmu nie udało się jemu jak i policji wykryć sprawców owej kradzieży. Pieniądze zaś miał w opiekowanej kopercie, którą wioził do skórzanej teki, rozprutej nożykiem rzekomo przez jakiegoś rzeźmieszka. W ten sposób miano dokonać kradzieży wyciągając mu z teki ów list pieniężny. Wiadomość tę przyjął p. Kaszubowski ze zrozumiałym bólem, gdyż dał na ów interes resztę swej gotówki, którą posiadał. Udać, że daje wiarę wynurzeniom Lesmana, śledził go niemal na każdym kroku, będąc przekonany, że zachodzi tu kradzież figlowana. Nie mylił się też p. K., gdyż w krótkim czasie po tej „kradzieży“ żona Lesmana, Irena L., kupuje sobie na własne nazwisko pod Świeciem majątek na ogólną sumę 40.000 złotych, placąc natychmiast gotówką 16.500 złotych. Kupno tego majątku utrwaliło przekonanie pana K., że kradzież była upozorowaną i oddał małżonków Lesmanów w ręce prokuratora.

Na rozprawę karną wezwano około dwadzieścia świadków. Przedstawiano oskarżonego L. w świetle bardzo niekorzystnym, gdyż jako kierownik firmy „Petof“ dopuścił się mniejszych oszustw na szkodę konsumentów, jak nieścisłości przy odważaniu węgla i inne Wywiadowcy policji śledczej nie doszli do żadnego pozytywnego rezultatu śledztwa, jednakowoż były bardzo poważne poszlaki. Inni świadkowie, będący w stosunku pokrewieństwa z oskarżonymi, starali się dowieść pomoc finansową, którą udzielił oskarżonej na kupno majątku. Poszkodowany p. Henryk Kaszubowski, który stanął jako główny świadek do rozprawy, przedstawił straszne przejścia, jakich doznał wskutek poniesionych strat.

Prokurator Metelski stwierdził, że вина została najzupełniej udowodniona, tak, że zachodzi fakt upozorowanej kradzieży, planowo przez oskarżonego przygotowanej. Po zanalizowaniu poszczególnych zeznań świadków wnioskował prokurator o zasądzenie obojga oskarżonych na dwa lata więzienia.

Sąd zawyrokował, że Alojzy Lesman stał się winnym upozorowania kradzieży i skazał go na 6 miesięcy więzienia; Irenę Lesmanową za współzawzięcie na 1 miesiąc więzienia.

ZAKŁADY OGRODNICZE
C. ULRICH
założ. 1855 r. w Warszawie Sp. Akc.
Centrala: Ceglana 11, telefon 9-25.
kawiarnia, ze wyszedł z druku
Cennik nasion na rok 1928
i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie jeszcze pogoda pochmurna i dżdżysta, poza tem zmieniająca się, z przelotnymi opadami. Temperatura w pobliżu zera, jednak nocą większe przymrozki w zachodniej połowie kraju. Słabnące wiatry północno-zachodnie, potem zachodnie.

Utwory bydgoskiego kompozytora w Teatrze Miejskim. W czasie jutrzejszej premjery w Teatrze Miejskim wykona orkiestra pod batutą p. kapelmistrza Tomaszewskiego utwory komisarza policji państwowej, komendanta powiatowego p. Przymusińskiego. Odegrane zostaną uwertura „W niewoli” oraz pierwsza część dramatu symfonicznego „Nad jeziorem”. Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie szersze koła naszych melomanów i miłośników muzyki.

Harcerstwo gimnazjum klasycznego urządza jutro we wtorek o godz. 19 w Resursie Kupieckiej przedstawienie amatorskie połączone z koncertem „Kola muzyczne gimnazjalnego”. Aktualność sztuki teatralnej, barwność kostjumów, tudzież cel szlachetny młodzieży harcerskiej przyciągnąć powinien szerokie masy publiczności. Reżyseruje p. Andrzejewski, artysta Teatru Miejskiego. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne.

Kto znalazł teki skórzane? Dnia 5 bm. wieczorem zgubiono na szosie Grudziądz-Bydgoszcz dwie teki skórzane, zawierające ważne dokumenty handlowe. Uczciwy znalazca zechce je złożyć za wynagrodzeniem u p. A. Trembickiego, ul. Grotgera 4 II p.

Ofiara. Dla najbiedniejszych od p. Schneidera dla ekspertyzę w Izbie Przemysłowo-Handlowej złożono w administracji 5 złotych.

Wieczorny 5-ciomiesięczny kurs handlowy przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpocznie się we wtorek 10 bm. o godzinie 7 wieczorem. Interesowani zgromadzą się w oznaczonym czasie w gmachu szkolnym przy ul. Jagiellońskiej 24. Dalsze zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły w godzinach urzędowych od 10 do 1 i od 4 do 7 wieczorem, tel. 16-61.

Ujęto 1 złodzieja, 1 osobnika poszukiwanego przez sąd. 6 za awantury uliczne i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno obyczajowych.

PROGRAM W KINACIE.

KRYSTAL. Dziś, „Verdun”, dzieje miasta, o którego posiadanie toczyły się ciężkie boje i kosztowało wiele krwi i ofiar Francję, aby uratować swą niepodległość. Na tym obrazie nie jeden z widzów poraz drugi przeżywa przebyte niedawno piekło wojny światowej. — Cały program w kinie Krystal za wyjątkiem wesołej komedii dwuaktowej, posiada charakter dydaktyczny, gdyż zawiera dwa ciekawe dzienniki o zdjęciach scen sportowych i przyrodniczych „Śląsk, zrenica Polski”, III. część.

NOWOŚCI. „Szalona Lola” wymieniona far-sa z udziałem najwybitniejszych artystów, jak powszechnie ulubianej Liljany Harwey i jej godnych świetnych partnerów Harry Halma i Hansa Linkermana, wyświetlana od paru dni na ekranie kina „Nowości”, budzi zachwyt i rozpodgadza umysł swym humorem i dowcipem. Film ten należy rzeczywiście do pierwszorzędnych szlagierów sezonu.

MARYSIENKA wyświetla arcydzieło sztuki filmowej, potężny dramat „Zmartwychwstanie” według epokowego dzieła Lwa Tołstoja. Treść podnieca i podrywa, gra artystów zachwyca — szczególnie nieznaną dotąd Dolores del Rio zbiera słusze oklaski za koncertową swą grę; niema artyści o tak bogatej skali mimiki. Wyświetlanie „Zmartwychwstania” jest dla Bydgoszczy zdarzeniem — powinien z niego korzystać każdy.

CORSO; sensacyjny dramat p. t. „Na fali 1000”. („Walka o szmaragd”). W roli głównej artysta Harry Hill. W obrazie tym użyto wszelkich lokomocyj nowoczesnych. Nadprogram: komedia p. t. „Dynamicciarz”, razem 10 aktów.

Dział gospodarczy.

Nowe przepisy o wypieku chleba.
W nr. 1 „Dziennika Ustaw” r. b. z dnia dzisiejszego ogłoszone zostały rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 grudnia 1927 r., wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o uregulowaniu wypieku chleba pszenno-żytniego. W myśl rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 18 bm. zakazany jest wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego, jak tylko z ciasta, zawierającego 25 części mąki pszennej 50-procentowego przemiału oraz 75 części mąki żytniej, pochodzącej z 65-procentowego przemiału. Zakazany jest dalej wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego w bochenkach innych, aniżeli o wadze pełnych kilogramów, to znaczy waga bochenków tego chleba powinna wynosić jeden kilogram, 2 kg. itd. Przekroczenie przepisów rozporządzenia karane jest w myśl przepisów rozporządzenia prezydenta z dnia 31. 8. 1926 r. o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszedniego użytku.

Ważne dla importerów!
W wyniku toczących się rokowań handlowych z Niemcami rząd polski uchwalił zezwolić na import z Niemiec pewnego kontyngentu następujących towarów:

- Poz. t. c. 77 p. 2 b rurki szklane,
- 77 p. 2 c przyrządy chemiczne, również ampułki itp. wyroby z rurek szklanych, oprócz balonów do żarówek;
- 76 p. 72 wyroby porcelanowe do celów laboratoryjnych;
- 61 p. 1 c, d kopyta drewniane;
- 157 p. 1 igły trykotarsze i pończosznice;
- 171 p. 4 części mechanizmów zegarowych;
- 171 p. 3 zegary wieżowe;
- 171 p. 1 b mechanizmy zegarowe do zegarów za wyjątkiem zegarków;
- 171 p. 1 uw. 2 zegary za wyjątkiem zegarków;
- 171 p. 5 tarcze do zegarów ściennych również posrebrzane, pozłacane lub oksydowane, soczewki do wahadeł do zegarów ściennych, łuski do wag do zegarów ściennych;
- 149 p. 7 d e części zegarowe;
- 153 p. 1 a III części zegarowe;
- 173 p. 8 uw. 1 o ile stosuje się do p. 8 samochody osobowe;
- 215 p. 6 d główki do lalek;
- 173 p. 3 walcypedy.

Podania o zezwolenie na import wyżej wymienionych towarów winny być składane w Izbach Przemysłowo-Handlowych, przyczem lby żadnych opłat manipulacyjnych od tych podań pobierać nie będą. Powyższe jednorazowe kontyngenty mają obowiązywać od dnia 23 grudnia br. do chwili zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, wyczerpywane jednakowoż mogą być w ciągu najwyższej roku.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół” V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządu dziś, w poniedziałek, 9 bm. o 7-ej wiecz. w mieszkaniu prezesa (Nakielska 6). Przybycie całego zarządu oraz kierowników oddziałów konieczne. Roczne walne zebranie w środę, 11 bm. o 7-ej w sali Kleinerta.

Tow. śpiewu „Dźwięk”, Rupiennica — Bydgoszcz. Zebranie miesięczne we wtorek, 10-go stycznia, o 8 wiecz. w szkole powszechnej w Rupiennicy.

K. S. „Astorja” przy Tow. Pow. i Woj. „Macierz”. Dziś w poniedziałek zebranie zarządu o godz. 8 wiecz. w kasynie kol. W piątek zebranie miesięczne tamże; początek o godz. 7 wiecz. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. śpiewu „Dzwon” uprasza wszystkich członków o przybycie na lekcję we wtorek 10 bm. punktualnie o godz. 8. Przybędzie nowy dyrygent.

Sokół II Jachcice. Plenarne zebranie we wtorek 10 bm. o godz. 7 wiecz. w sali p. Trzebiatowskiego.

Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bielawy. Zebranie miesięczne w piątek 13 bm. o 8 wiecz. u p. Ryterskiego, ul. Senatorska 30. Zebranie zarządu we wtorek 10 bm. o godz. 8 tamże.

H. K. S. Zebranie zarządu 10 bm o 20 u p. Pałaszewskiego. Ważne sprawy!

Grono Przyjaciół Sceny. Dziś w poniedziałek o godz. 7 schadzka koleżeńska w Strzelnicy. W środę 11 bm. o 6 1/2 roczne walne zebranie tamże.

„Sokół” Bydgoszcz VIII. Zbiórka drużyny męskiej i żeńskiej we wtorek w lokalu p. Jankowiaka.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Walne zebranie w poniedziałek, 9 bm. o 6,30 w Ognisku. Wpis i wypis uczni o godz. 7.15. Wobec ważności zebrania wskazaniem jest, aby każdy członek wziął w zebraniu udział.

Sekcja sportowa Stow. Nauczycieli. We wtorek, 10 bm. o 8-ej wiecz. w auli szkoły wydziałowej męskiej zebranie członków sekcji sportowej. Lekcja gimnastyki wypada. Obecność wszystkich członków konieczna.

Ekspansja Wielkopolskiego Przemysłu na Śląsk.
Przemysł śląski nie był dotychczas odbiorcą produktów przemysłu wielkopolskiego, raczej posługiwał się przemysłem małopolskim i przemysłem dawniejszej Polski Kongresowej. Dopiero w ostatnich czasach udało się dzięki energicznej organizacji wejść wielkopolskiemu przemysłowi na Górny Śląsk.

Najnowszym sukcesem jest zamówienie największego kotła w całej Polsce w fabryce H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu. Zamówienie to dała Huta Bismarka, która w ten sposób pokazała, że ma zaufanie do wielkopolskiego przemysłu. Kocioł ten posiada 1100 mtr. kw. powierzchni. Dalsze projekty są bliskie realizacji. Fabryki H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu oprócz fabrykacji kotłów wszelkiego rodzaju pielęgnują również fabrykację wszelkich lokomotyw do towarowych i pospiesznych pociągów oraz fabrykację wagonów towarowych jak i osobowych.

Ważne dla rolników!

Ukazało się w jednym z ostatnich „Dzienników Ustaw” (nr. 108) rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu chorób roślin, oraz tępieniu chwastów i szkodników roślin. Rozporządzenie to ma pierwszorzędne znaczenie dla rolnictwa i jest bardzo na czasie, gdyż rokrocznie produkcja roślinna w Polsce narażona jest na różnego rodzaju choroby oraz szkodniki z posród owadów i robaków. Dostyć wymieniać zawleczony do nas z Niemiec rak ziemniaczany lub chorobę zwaną chwościkiem buraczanym. która tego roku na wszystkich niemal plantacjach cukrowki wyrządziła znaczne szkody, obniżając w niektórych miejscowościach plony o połowę i więcej.

Omawiane rozporządzenie znosi dotychczas obowiązujące na ziemiach polskich przepisy o zwalczaniu chorób roślinnych, które istniały w postaci aż 3 rozmaitych ustaw, przeważnie jeszcze przez państwa zaborcze wydanych. W pierwszej swej części rozporządzenie określa pojęcie walki z chorobami i tępienia chwastów i szkodników roślin, oraz wyjaśnia pojęcia: „rośliny podejrzane”, „grunty zarazony” t. j. taki, który przylega do „gruntu zarazonego”. Następnie wyliczone są środki, jakie rząd będzie mógł zastosować w walce z chorobami roślin i w tępieniu chwastów i szkodników roślinnych. Do najważniejszych środków należą: zakaz przywożenia z zagranicy i wywożenia za granicę roślin chorych lub opoływanych przez szkodnika, nakładanie obowiązku niszczenia chorych roślin lub tępienia chwastów i szkodników, w szczególności oczyszczanie i odkażanie gruntów zarażonych, ograniczanie obrotu handlowego chorobami roślinami itp. Sposób zwalczania poszczególnych chorób roślin oraz tępienia poszczególnych chwastów i szkodników określa specjalne rozporządzenia ministra rolnictwa.

Bydgoski Klub Wiosłerek. Plenarne zebranie w środę, 11 bm. o 8-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. śpiewu „Moniuszko” Roczne walne zebranie we wtorek, 10 bm. o 8-ej wiecz. w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

Sokół V. Okole-Wilczak. Przedwalne zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w mieszkaniu druha prezesa, Nakielska 6. Przybycie całego zarządu oraz kierowników oddziałów konieczne.

Roczne walne zebranie w środę, 11 bm., o 7-cj wiecz. w sali p. Kleinerta. Na porządku dziennym sprawozdanie roczne oraz uzupełniające wybory do zarządu.

Podziękowanie.

Pp. Mieczysławstwo Chłapowscy ze Sobiejuch, ofiarowali na gwiazdkę dla „Opieki”, Tow. Kol. Fer., 2 ctr. żyta, 1 ctr. kaszy, 1 ctr. jęczmienia, 5 ctr. perrek, 1 ctr. grochu. Hojnym Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać”.
(—) Ks. Skonieczny,
prezes „Opieki” Tow. Kol. Fer.

Podziękowanie.

Pp. Mieczysławstwo Chłapowscy ze Sobiejuch, ofiarowali na gwiazdkę dla „Domu ochraniarek” w Czyżkówku: 3 ctr. ziemniaków, 1 ctr. kaszy, 1 ctr. mąki. Hojnym Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
Zarząd Domu ochraniarek.

Stan wody w Wiśle w dniu 9. stycznia rano: Piock 1,99; Toruń 1,98; Fordon 1,73; Chełmno 1,76; Grudziądz 1,68; Korzeniewo 1,94; Piekło 1,18; Tczew 0,24; Einlage 2,00.

Giełda warszawska

z dnia 7 stycznia
Akcje: w złotych:

Bank Polski	100,50—161,50
Bank Dyskontowy	—130,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 34 00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 92,0
Starachowice	68,50— 68,00
Częstocice	—
Michałów	—
W. T. F. Cukru	— 81,00
Firley	— 55,00
Łązy	—
Wysoka	—143,00
W. T. Węgla	111,50—112,00
Nobel	— 45,00
Cegielski	—
Fitzner	—
Lilpop	43— 42,75
Modrzejów	48,00— 47,50
Ortwein	—
Ostrowieckie Zakłady	88,00— 89,00
Polsk	—
Siła i Światło	— 95,00

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 stycznia 1927 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	—64,50
8 1/2% oblig. miasta Poznania	31,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar)
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,20
Brzeski — Auto I—III em	10,50
Cegielski H. I. em.	52,—
Herzfeld — Viktorius I em.	55,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	105,—

Tendencja: Utrzymane.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 7. 1 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	38,90—39,80
Pszonica	46,00— 47,00
Jęczmień	39 50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—57,00
„ 70	00,00—55,50
Mąka pszen. 65 „ „ „	66,50—70,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
„ pszen.	27,25—28,25
Rzepak	61,00—68,00
Groch polny	48,00— 53 00
Groch wictoria	60,00—62,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	0,00— 0,00

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	220—300
Koniczyna biała	180—250
Koniczyna szwedzka	300—320
Koniczyna żółta	160—180
Koniczyna żółta w Inskach	75— 85
Inkarnatka	140—160
Przelot	220—240
Rajgras krajowy	80—100
Tymotka	40— 50
Seradela świeża	21— 24
Wyka latoowa	34— 36
Wiczka zimowa	71— 80
Peluszka	32— 35
Groch wictoria	70— 85
Groch polny	45— 48
Groch zielony	58— 60
Bobik	36— 40
Gorzyczo	55— 60
Rzepak	60— 65
Rzepik	65— 70
Łubin niebieski siewny	21— 20
Łubin złoty siewny	20— 22
Siemina Iniane	76— 80
Konopie	60— 75
Mak niebieski	100—120
Mak biały	120—180
Tatarka	30— 45
Proso	40— 42
Kukurydza rnmuńska	39— 40

Bank Polski płacił dnia 9 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtury szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	171,27
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	210,92
guldeny gdańskie	172,65
szylinki austriackie	125,23
liry włoskie	46,91
korony czeskie	26,29

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 9. I. godz. 8: „Adieu Mimi”.
Wtorek 10. I. godz. 8: „Samolot S. P. 13”.
Środa 11. I. godz. 8: „Samolot S. P. 12”.
Czwartek 12. I. godz. 8: „Adieu Mimi”.
Piątek 13. I. godz. 8: Występ St. Jaracza „Szczęście Frania”.
Sobota 14. 11. godz. 4: „Gdy się Chrystus rodzi” (ceny zniżone).
Sobota 14. I. godz. 8: „Dzwony z Corneville”.
Niedziela 15. I. godz. 1: „Zaczarowana królewna” (ceny zniżone).
Niedziela 15. I. godz. 4: „Kochany Augustynek” (ceny zniżone).
Niedziela 15. I. godz. 8: „Samolot S. P. 13”.

Najnowszy model „Forda“.

Wypuszczenie nowego modelu samochodu „Forda“ jest obecnie faktem dokonanym. Zagadnienia natury technicznej, dotyczące jego wyglądu, konstrukcji, mechanizmu itp. są już rozwiązane.

Przed oddaniem jednak każdego wozu nowego typu do użytku ogółu, każda poszczególne część zostanie dokładnie wypróbowana w najrozmaitszych warunkach pracy.

Obecnie wiemy już dokładnie, jakim ten wóz będzie. Ford wypuścił znaczną ilość wozów nowego modelu i rezultaty, osiągnięte przy rozmaitych warunkach jazdy, przechodzą podobno oczekiwania. Każdy nowy samochód, który ma zyskać uznanie klientów bez względu na to, czy cena jego wynosi 500 dolarów czy 10.000 dolarów musi być zdolny do użytku, do jakiego jest przeznaczony. Żaden fabrykant w obecnych czasach nie powinien pozostawiać publiczności sprawdzenie działalności samochodu. Dotychczas nie wykryły zakłady Forda żadnej wady w funkcjonowaniu gotowych już nowych wozów Forda, nie jest to jednak w przyszłości wykluczone. O ileby przy sprawdzeniu okazał się najmniejszy defekt, zostanie on natychmiast zauważony i usunięty, zanim pierwszy wóz ukaże się na rynku.

Kiedy przed 20 laty, wypuszczony został Ford model T, nie można było przewidzieć, w jak rozlicznych warunkach będzie on używany, i przez myśl nikomu wtedy nie przeszło, że będzie on przebiegał Alaskę lub

Południową Afrykę. Większość trudności wyszła na jaw dopiero, gdy posiadacze aut, używając ich w najrozmaitszych warunkach, poddawali je próbom.

Po 20 latach praktyki w dziedzinie fabrykacji aut, doszedł Ford do przekonania, że jedynie dobry wóz jest ten, który niezależnie od tego, gdzie i w jakich okolicznościach będzie użyty, odpowiada stawianym wymaganiom. Budowa i próby nad nowym samochodem pochłonęły miliony dolarów, wzamian jednak ma się zupełną pewność, że ofiaruje się publiczności należyście skonstruowany i wypróbowany samochód.

Niektóre z doświadczeń dały nader ciekawe rezultaty. Osiągnięto nowym Fordem szybkość 100 km. na godzinę, co przekracza oczekiwania, przyczem okazało się, że przeciętna szybkość nowego wozu, którą można utrzymać całymi godzinami, wynosi 80 km. na godzinę, nie męcząc ani kierowcy, ani pasażerów i nie działając ze szkoda na silnik, lub inne części mechanizmu.

Podczas niedawno odbytej próby jeden z nowych wozów przebiegł 175 km. w ciągu dwóch godzin, a mianowicie pierwsze pół godziny 43 km. zaś w ciągu pierwszej godziny — 89 km. Ta próbna jazda odbywała się na średniej jakości drodze. Część drogi biegła po płaszczyźnie, część zaś przez teren falisty z licznymi pagórkami, zakrętami itp. Dnia tego temperatura była wyższa niż zwykle o tej porze lata, niemniej jednak motor się nie przegrzał i nie wykazał żadnych nieprawidłowości. Zużycie benzyny i oleju było mniejsze, niż przy samochodach Forda poprzedniego modelu, a pa-

raty do zapalania i karburownia działały zupełnie sprawnie w ciągu całej jazdy.

Od samego początku wiadomem było, że nowy model będzie miał estetyczny wygląd zewnętrzny. Wypróbowano najrozmaitsze lakiery i kształty karoserji, dopóki ostateczna forma i kolor nie zostały przyjęte.

Gdy po upływie kilku tygodni nowy Ford pojawi się na rynku, będzie Ford mógł śmiało powiedzieć, że ofiaruje publiczności najlepszy wóz po umiarkowanej cenie, jaki był w stanie skonstruować.

Staropolska gościnność wśród nauczycielstwa.

W ub. sobotę Stowarzyszenie nauczycielstwa szkół wydziałowych w Bydgoszczy przyjmowało ze staropolską gościnnością słuchaczy państwowego wyższego kursu nauczycielskiego w Toruniu oraz prelegentów m. in. znakomitego profesora Uniwersytetu warszawskiego p. Szobera.

O godz. 8 rano prezes Stowarzyszenia powitał w auli szkoły wydziałowej męskiej przybyłych gości, przedewszystkiem dyrektora Tylca, prof. Szobera oraz nauczycieli zgromadzonych na kursie z całej Polski, przedewszystkiem zaś z Pomorza i Poznania.

Pienia powitalne wykonała młodzież szkolna pod batutą p. Kabacińskiego. Piękny śpiew zespołu śpiewaczego zro-

bił na obecnych bardzo miłe wrażenie. Następnie w myśl programu p. prof. Szober odbył lekcję wzorową w V klasie szkoły wydziałowej męskiej, dokonując jednocześnie przeglądu prac uczniów. Tę samą lekcję odbył prof. Szober w wydziałowej żeńskiej. I tu powitano miłych gości pięknym śpiewem pod dyktando p. Stronkiej.

Bardzo smaczny obiad dla przybyłych gości przyrządziły uczennice szkoły wydziałowej żeńskiej pod nadzorem p. Fabjanowskiej, który spożyto w pięknej harmonii towarzyskiej.

Po wspólnym obiedzie goście zwiedzili miasto, zaś o godz. 4.30 popoł. zgromadzili się wszyscy na nadzwyczajne posiedzenie, które zajął prezes Stowarzyszenia, witając raz jeszcze prof. Szobera, dyr. Tylca, p. Knechtla, dyr. ks. Filipiaka, jako wielkiego orędownika szkół wydziałowych i młodzieży, prezesa Rady Miejskiej p. Beyera. M. in. byli obecni inspektor Klóskowski, Klimesz, jak również nauczycielstwo szkół średnich. Wielce ciekawy referat wygłosił prof. Szober, p. t. „Pogląd na świat w oświetleniu faktów językowych“. Referatu tego wysłuchano z wielkim zainteresowaniem, nagradzając prelegenta burzą oklasków, poczem prof. Szober dawał wyjaśnienia na zadawane mu pytania.

REUMATYZM



nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 25 lat znane nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

liczne codziennie wpłyające uznania i podziękowania. (26301)

Ichtiomentol wszędzie do nabycia. Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki M-ra Szymona Edelmana w Samborze.

Jubileusz 25-letni

obchodzą dziś jedne niezawodne, przez ćwierć wieku wypróbowane środki do pielęgnowania ciała niemowląt

puder, mydło i krem „Bebe Szofmana“

Meble jadalki, sypialki, kuchnie i pojedyncze rzeczy po najniższych cenach i na raty poleca Jan Nowak, Jezuicka 7-8. 31163



STEMPLE kauszukowa i metal **SZYLDZIKI** mosiężne, emalowane i tekturkowe dostarcza Fr. Zawadzki Pierwsza Bydgoska Fabryka Stempli Pomorska 13. Telefon 70.

Panna lat 27, miła, inteligentna, posagu 25.000 zł. później więcej, wyjdzie za mąż za wyższego urzędnika lub kupca. Biuro kojarzenia „Fenix“ F. Wik, Królowej Jadwigi 4. W listach znakczek na odpowiedź. (534)

Przybiłkaj się pies wilk, odebrać można za zwrot kosztów. Krasińskiego 9. Wiczorek. F-303

Zakopane wila Anka poleca pokoje na sezon zimowy. (357)

Kojarzenie małżeństw przeprowadza szybko Centralne Biuro Kojarzenia „Fenix“ F. Wik, Królowej Jadwigi 4. Scisła dyskrecja. 533

Wielki skład maszyn

poszukuje zaraz lub od 1. 4. br.

dzielnego podróżującego

z branży maszyn rolniczych, który wykazał się może dobrimi referencjami, do zwiedzania posiadzicieli ziemskich w Poznaniu i na Pomorzu, na pensję stałą, spozry i prowizję. Auto do dyspozycji.

Warunki: Pierwszorzędna siła w sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych, przedewszystkiem młócekarni, pługów parowych, jako też traktorów, motorów i samochodów. Reflektanci muszą być dobrze obeznani w polskim i niemieckim języku i piśmie.

Dokładne oferty z podaniem dotychczasowej działalności, życiorysem i odpisem świadectw nadesłać należy pod nr. „574“ do Dzien. Bydgoskiego. (574)

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Wielki wybór domów, gospodarstw i składów poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 546

Hotele!

Hotel pierwszorzędny wraz z restauracją, kompletnym urządzeniem, 40 pokoi, również restauracja z większą salą do zabaw i posiedzeń w mieście bogatym powiatowym 80 000 zł., wpłaty 50—60.000. Hotel większy o 70 pokojach, w ruchliwym mieście powiatowym, z kompletnym urządzeniem 240.00 zł., wpłaty połowe, i wiele innych mniejszych i większych poleca biuro „Pogon“, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Majątki

ziemskie większe i mniejsze, przeważnie ziemia pszenno-buraczana, w Chełmieńskim, domy większe i mniejsze, młyny parowe i wodne oraz wiele innych przemysłowych i handlowych interesów mam na sprzedaż i nowe zlecenia przyjmuje Józef Wygrałek Chełmno, Wodna 23. (566)

Dom

2 piętrowy nowoczesny z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż, cena 40 000 zł. Dom 1 piętrowy z ogrodem cena 10 000 zł i wielki wybór domów, wil, interesów handlowych poleca na korzystnych warunkach do nabycia „Stella“ Dworcowa 64. 291

Meble Górnoślązków

światowo znane jako najsolidniejsze i najtańsze źródło zakupu wszelkich mebli. Stała okazja w wielkim wyborze. Eleganckie dębowe jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, garnitury klubowe, salonnowe, kanapy, leżanki, biurka, fotele, stoły, krzesła, kuchnie, zegary itd. Wypożyczalnia i zamiana mebli. Dogodne warunki, fachowa obsługa, długoletnia gwarancja, własne warsztaty. R. Janoszek, Bydgoszcz, Śniadeckich 56 telefon 1025. Przystanek tramwaju z obu dworców, ul. Gdańska. (596)

Platforma

dla ogrodowych i lada do kładzenia drzewa tania na sprzedaż. Ul. Grunwaldzka nr. 122. (579)

Majątek

300 morg pszenno-buracz. ziemi, zabudowania maszyn, żywy i martwy inwentarz nadkompl. cena 140 000 zł. „Stella“ Dworcowa 64. 292

Sprzedam

wytwórnictwo wyrobów serów z całym urządzeniem i klientelą składającą się z 3-eh ubikacji. Zgł. Dołński, Bydgoszcz, Babia Wieś 4a. (F-300)

KUPNA

10% pożyczkę kolej. kupie także i drobne ilości. Proszę o podanie ceny i adresu pod „Kolejowa“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. 304

POSADY WOLNE

Poszukuje się osoby do wykonywania pończoch na okrągłej maszynie marki „Rekord“. Tylko wykwalifikowane siły wchodzi w rachubę. Zgłosz. piśmie z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Esbe“. (569)

Trio

z jazz-bandem poszukuje zaraz Cukiernia w dużym mieście na Pomorzu. Zgł. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Trio“ (591)

POSADY POSZUKUJE

Starsza panna poszukuje posady w składzie rzeźnickim. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Starsza“. (595)

Szofer

mechanik poszukuje posady od 15. I. 1928 r. z dobrymi świadectwami. Zgł. proszę skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sz. M.“ F-236

Młynarz

zawodowy, lat 32, samotny, obecnie dzierżawca 3 t. młyna na przyjęcie posady za kaucją. Łaskawe oferty uprasza się do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Młynarz“. 590

Nauczycielka

która 7 lat uczyła w szkole Państwowej i 1 1/2 roku prywatnie, znająca się także na gospodarstwie domowym, szuka posady. Of. pod „S.“ do Dz. Bydg. 596

MIESZKANIA

Mieszkanie 1—2 pokojowe z kuchnią poszukuje zaraz albo od 1. 4. 28. Placę komorne na 1 rok z góry. Wiadomość Gdańska 45, skład obuwi. 294

Mieszkanie

2-3 pokojowe za rocznym czynszem odda „Victoria“ Chrobrego 2 i p. (302)

Mieszkania

1-2-3-4-5-6 pokojowe poleca „Norma“ Gdańska 24. 301

Poszukuje

mieszkanie 5—8 pokoi w centrum miasta obejmujące ewentl. część mebli. Oferty pod „S. L.“ do Dz. Bydg. 295

Kaszel-Chrypka
prędko leczy cukierki
piersowe wyrób apteka-
rza W. Paździerskiego
„Pektus” miodosłodo-sła-
zowe, blaszanka 1,60, pacz-
ka 55 gr. Thomsona Eu-
calyptu-mentolowe pacz-
ka 45 gr. Sprzedaż w
aptekach, drogerjach.
27249

POLECENIA
Leczą chorych
podług natury i homeopatii
wszelkie choroby żołądka,
wątrobę, kiszek, nerek, ból
głowy, zółciowe kamienie,
świerzbę, otwarte rany nóg
i t. p. Przyjmuję od 9—4
J. Blachowiak, homeopat-
naturalista. Świecica, Klasz-
torna 6. Służę także poradą
listownie. (52)

Do Szanownej
Klienteli! Donoszę, iż prze-
prowadziłam się z Gdań-
skiej nr. 96 na Bocianowo
nr. 28 z dniem 9 stycznia
i nadal prowadzę skład
towarów kolonialnych.
Polecając się nadal laska-
wym względem Szan. Kli-
enteli kreślę się H. Jan
czewska. 270

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu
w wielkim wyborze kom-
pletnych pod gwarancją
dęb.: jadalni, sypialni,
pokoi męskich, kuchni
oraz mebli pojedynczych,
także wyscielane solidnie
wykonania na dogo-
dnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz, (9574)
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Powozy
wolanty, samojazdy, bry-
czki, polowczyki kryte,
półkryte, sanki gotowy
wybór, najlepsze wyko-
nanie, poleca Spering,
nast., Nakło, przy dworcu
28784

Gramofony
płyty we wielkim wybo-
rze najtańszej. Kiełpiński
i Trocki, ul. Jezniicka 17.
344

Skrzypce
mandoliny, struny i wszel-
kie przybory do tychże
najtańszej. Kiełpiński i Tro-
cki, Jezniicka 17. (345)

Inwalida
zegarmistrz wykonuje
wszelkie reparacje zegar-
mistrzowskie tania i pod
gwarancją przy ul. Het-
mańskiej nr. 13, i piętro
prawo u p. Kowalskiego.
F-4

Trumny
wszelkiego rodzaju poleca
W. Kosmowski, Plac Pia-
stowski 6a. (Dekoracje i
kandelabry bezpłatnie).
Tel. 397. 298

Bielizna damska
i męska wykonuje prędko
i solidnie, z własnych i
powierzonych materiałów
„Allica”, ul. Wesoła 11,
tel. 1679. 565

SPRZEDAŻE
46 mórg
na Kujawach, stara renta,
kompletny żywy i martwy
inventarz, z powodu sto-
sunków rodzinnych na
sprzedaż. Stacja kolejowa
w miejsc. Stefan Mat-
czyński, Mogilno, Rynek 14
(511) 2

Domek
z wolnym mieszkaniem i
ogródkiem za 6000 zł.

Dom
dochodowy wśródmieściu
z składami za 50.000 zł.

Willa
bardzo ładna piętrowa z
wygodami z ogródkiem
za 52.000 zł i wiele innych
poleca „Ostojka” właśc.
Stefan Michalik, Królowej
Jadwigi 4. 556

Domy
2, masywne, komfortowe
przy ul. Bydgoskiej sprze-
dam. Mieszkanie 8-pokoj-
luksusowe, wolne. Toruń
Hotel pod „Orłem” u por-
tjera. (584)

Piękna resztówka
400 mórg, ziemia pszenno-
buraczana wspaniały dom,
park, 120 mórg ziemi psze-
nnej, ładne i dobre butry-
ki, dom 7 pokoi, w parku,
(ogrodzie), blisko stacji
i miasta, inventarz żywy i
martwy, kompletny, bez
Jugu 60 tys. zł, wpłata
według umowy 185 mórg,
prywatnie czyste, bez długu
ziemia buraczana, budynek
i kl., 7 koni, 22 szt. bydła
30 świń, drob. maitwy
nadkompletny 85 tys. zł,
wpłata 40 tys. zł, reszta
na dłuższy czas. I wiele
innych majątków, gościniec
młyn i dzierżawy poleca
i przyjmuje Biuro „Pozon”
Bydgoszcz, Dworcowa 80,
tel. 18-15. Znaczek na od-
powiedź.

Bacności!
Natychniast do sprze-
dania folwark 450 mórg do-
brej średniej ziemi, masy-
wne zabudowanie, żywy
i martwy inventarz, cena
150.000 wpłaty 10.000 zł.
Wielki młyn wodny, pier-
wszorządny tartak, 20
mórg ziemi I klasy zabu-
dowania, żywy i martwy
inventarz cena 250.000
wpłaty 150.000. Oprócz
wymienionych polecam
wielki wybór i przyjmuję
Pisemnie znaczek. Zgłosz.
Piwinski, Laskowice Hotel
Rohloe pow. Świecica. 521

Dom
z wolną piekarnią, składem
i mieszkaniem w Bydgosz-
czy za 12.000 zł sprzedaje
„Posrednictwo”, Hetmań-
ska 25. 545

Okazja!
Z powodu wyjazdu dom
piętrowy z ogrodem, rolą
zaraz na sprzedaż. Adres
wskazać Dz. Bydg. (532)

Skład
kolonialny z towarem 2 po-
koje i kuchnia, sprzedam
tania z powodu choroby.
Adres wskazać Dz. Bydg. (396)

Mniejszy skład
wódek monopolowych do
odstąpienia. Zgłoszenia
A. Mrówczyński, Gniew-
kowo, przy Rynku. F-210

Skład
delikatosek z mieszka-
niem, urządzeniem i towa-
rem sprzedam. Położenie
przy ruchliwej ulicy. Do
objęcia potrzeba ca 20.000
zł. Zgłoszenia do admin.
Dz. Bydg. pod „Ruchliwa”.
315

Zakład fryzjerski
stara zaprowadzony, dwa
pokoje i kuchnia z powodu
śmierci zaraz na sprzedaż.
Adres wskazać Dz. Bydg.
(543)

2 damy
z ogrodem i rolą w tym
wolny skład kolonialny z
mieszkaniami sprzedam za
12.500 zł. Grochowski,
Plac Poznański 3. 541

Oberża
z 17 mórg roli i kl. z sala
i scena, wybudowania nad-
zwyczaj masywne, inven-
tarz żywy i martwy kompl.
Hozna klientela, ogród i
park do zabaw z powodu
śmierci żony zaraz ko-
rzystnie na sprzedaż. Cena
40.000 zł, wpłaty 35.000 zł
ewentl. zamiana na gospo-
darstwo rolne. Fr. Sztyr-
bicki, Sierakowo p. Kowa-
lewo pow. Wąbrzeski. (519)

Na sprzedaż
tani wóz ciężarowy (Roll
wagen) i bryczka jedno-
konna. Józef Kiszkowski,
Lubichowo, pow. Starogard.
(523)

1 maszyna
do szycia damska, 1 ma-
szyna krawiecka okaza-
nie na sprzedaż. Pomor-
ska 59 skład. 295

Sprzedam
skrzypce ala Stradivarius
wygrane Artura Grottge-
ra 3. Witkowska. 287

Grzyby suszone
prawdziwe krajane sprze-
daję kilo po 9 zł. Jan Slo-
miński Rytel (Pomorze).
Tel. 5. F-361

Pianino
krzyżowe, używane sprze-
daję tania Majewski, Pomor-
ska 65. F-219

Specjalnie
dogodna okazja zakupu
na raty i zamianę sypialki
jadalni, pokoje męskie,
lustra tremo, zegary sto-
jące, fortepian, bufety,
biurka, krzesła dębowe,
dywany, garnitury plu-
szowe siedmioczęściowe,
czarny garnitur salonowy,
wieszaki do przedpokoju,
Singera maszyny do szycia
trzyczęściowe szafy do
rzuca 125, kanapy 65,
kuchnia 55, 95, leżanki 55,
szafy do rzeczy 45, wert-
tyko 35, łóżka 15, maszyny
do pisania 150, chodniki
kokosowe, komody, umy-
walki, łóżka dziecięce, bi-
lard, stoły, krzesła stoliki
do szycia sprzedaje. Około
Jasna 9, dom tylny, part. I.
7 minut od dworca. (548)

Parowy garnitur
Lantz 60 cal. z elewatem
w pierwszemu porząd-
ku z wszystkimi przyna-
leżnościami i pasami ko-
rzystnie na sprzedaż. (Re-
flektanci mogą obejrzeć
garnitur każdego czasu
w biegu). Otto Gorycki,
Lidzbark, Rynek. (406)

Magiel
Zobła na sprzedaż. Oferty
pod „Magiel” do filij Dz.
Bydg. Dworcowa 2. F-274

Maszyna
szewska Singera i narzę-
dzia na sprzedaż. Oferty
pod „M. Sz.” do filij Dz.
Bydg. Dworcowa 2. (F-273)

300 wycieraczek
słom. kolorowych, rafja
szyte 40x60 cm bardzo
tania do oddania. Adres
wskazać filij Dzien. Bydg.
Dworcowa 2. F-276

Rower
sprzedam. Karpacka 5.
528

Mało używana
maszyna do szycia Singe-
ra sprzedam tylko za go-
tówkę. Polski Czerwony
Krzyż, Krasńskiego 13.
539

Dubeltówkę
bezkurkową w dobrym
stanie kupię. Jagiellońska
nr. 34. (299)

Rower
z wolnym biegiem Tor-
pedo na sprzedaż. Jasna
nr. 5, II ptr. (560)

Bufet
i kredens mało używany
tania na sprzedaż. War-
szawska 5, I ptr. prawo.
F-284

Koń
i bryczka handlarzka na
sprzedaż. Ul. Ulańska 21,
gospodarz. (515)

KUPNA
Majątków
ziemskich różnej wielko-
ści dla poważnych reflek-
tantów poszukuje Marjan
Cink, Włocławek. 31359

Majątków
ziemskich różnej wielkości
i realności miejskich dla
poważnych reflektantów
poszukuje Józef Wygra-
lak — Chelmno, Wodna 23.
409

Pięć taśmowa
(Bandsäge) choćby kom-
binowana w dobrym sta-
nie, oraz motor 3—4 P. S.
kupię. Franciszek Krajew-
ski, mistrz stolarski, Brod-
nica (Pom.). 407

Krzesła
wiedeńskie lub inne ca. 20
sztuk kupi Apteka na O-
kołu, telefon 191. 512

Kupię
domek przy wpłacie 4—5
tysięcy. Zgłoszenia do Dz.
Bydg. pod „P. K. 100”. 537

Domek
z ogrodem w Bydgoszczy
kupię do 12 tysięcy wpła-
ty 7.000 reszta do roku
czasu wzgl. wcześniej wed-
ług umowy. Oferty do Dz.
Bydg. pod „2004”. 517

Kupuję
za gotówkę towary, meble,
kamienie tylko korzyst-
nie, tania. Oferty z poda-
niem cen pod „Korzystnie”
do Dz. Bydg. (559)

KUPNA

Udziałem
taniopoczątkującym leko-
ji gry na skrzypcach. Łask.
zgłosz. upr. do filij Dz.
Bydg. Dworcowa 2 pod
„Skrzypce”. 398

Kursy maturalne
Chwytywo 12, zapisy ul.
Gdańska 137, III piętro.
F-530

Starszego
nauczyciela do nauki ję-
zyka polskiego tak w sło-
wie i piśmie poszukuję.
Gdzie? wskazać Dz. Bydg.
(568)

Nauczycielka
udziela lekcji muzyki na
mandolinie. Postępy za-
o. w. one. Zgł. od 15—20
Jackowskiego 2, parter pr.
584

**POSADY
WOLNE**

Zastępcy
do sprzedaży sztucznej
paszy z małą kancją po-
szukiwani. Knoop, Nakiel-
ska 65. F-272

15—20 zł
dziennie zarobić może
każdy posiadając zł 40,—.
Adres wskazać Dz. Bydg.
542

Potrzebny
nauczyciel języka pol-
skiego, władający także
językiem niemieckim. Of.
do filij Dzien. Bydg. pod
„Nauczyciel”. F-281

Ekspedjent (ka)
branży papierniczej do
hurtowni potrzebni. Of.
pisemne z podaniem re-
ferencji i warunków Bartel
Bydgoszcz, skrytka 34.
F-283

Kontroler
listów przewozowych, de-
klaracji celnych, z tą pracą
dokładnie obznajomiony,
potrzebny. Zgłoszenia pod
Skrzynka pocztowa 120
Bydgoszcz. (447)

Destylatora
działego oraz użoznia po-
szukuję zaraz do mojej fa-
bryki wódek i hurtowni to-
warów kolonialnych. Fa A
Wienckowski, właściciel
Leon Wienckowski, Tuchola
Pomorze. 266

Do prowadzenia
kuchni dla 23 gimnazja-
stów potrzebna od 1. II.
br. starsza gospodyni-ku-
charka. Pisemnie zgłosze-
nia i żądania z świadec-
twem moralności od ks.
proboszcza oraz odpis
świadectw nadesłać pod
adresem: Komitet Gimna-
zjalny w Świeciu n/w.
257

Uczennica
do zakładu fotograficz-
nego poszukuje Foto-Atelier
Gdańska 19. F-125

Ucznia
stolarskiego przyjmie Ja-
nowiec, mistrz stolarski,
Nakielska 8. 275

Robotnice
do sztanec potrzebne. Zgł.
Nowodworska 13. (532)

Młodszy
sumienny szofer z dobre-
mi papierami może się
natychmiast piśmie-
nie zgłosić. Kruszwica pod
nr. 20. F-287

Służąca
poszukuje miejsca zaraz.
Oferty do filij Dz. Bydg.
Dworcowa 2 pod „20”.
F-278

Służąca
przechodnia potrzebna.
Szymańska, Chrobrego 8.
580

Służąca
inteligentna do wszystkie-
go kochająca dzieci po-
trzebna zaraz na wieś.
Zgłoszenia Pieczyńska ul.
Zacisze 5. 305

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Pod-
górna 1. Tojka. (581)

Dzielne
naciągaczki do szcetek
poszukuje Gajewska, ul.
Grodzka 16. (533)

Starszy
pomocnik fryzjerski, dzia-
lny w damskim i męskim
strzyżeniu włosów, na sta-
łą posadę przy walcem u-
trzymaniu potrzebny zaraz
lub od 15. i. Ostrów, Włkp.
Raczkowski. 593

Dzielnego
pomocnika piekarskiego
poszukuje Barth, War-
szawska 21. F-280

Potrzebny
od 1. IV. 28 r. włódarko
koni, na maj. 500 ha. ornej
ziemi, najchętniej z 2 za-
ciągami (dziewczętami).
Pierwszeństwo mają pod-
oficerowie kawalerji i arty-
lerji lub włódarki, którzy
mogą przedstawić chlubne
świadczenia z wzorowo za-
gospodarowanych majątków.
Mieszkanie nowe o 3
pokojach, kuchnią i stry-
chem. Dom. Cieleta, per
Brodnica (Pomorze). (522)

Potrzebne
dziecię do opieki na po-
łudniu. Cieszkowskie-
go nr. 14, II ptr. prawo
F-283

Pomocnik
fryzjerski biegły w swo-
jem zawodzie potrzebny
zaraz. Zgł. Witkowski, ul.
Kollataja 11 parter prawo.
557

Podmistrza
(murarza) poszukuje bu-
downiczy R. Laganowski,
Gdańska 102. 577

Dziewczyna
może się zgłosić na ul.
Chrobrego 7 w podwórzu
na prawo. 587

Dziewczyna
uczciwa i poleconymi swia-
dectwami, która umie sa-
modzielnie gotować i zna
wszelkie prace domowe
Zgłosić się może zaraz ul.
Długa 64, drogerja. (594)

**POSADY
POSZUKUJE**

Szofer
mechanik poszukuje od-
powiednia posadę. Zgł.
do filij Dz. Bydg. Dwor-
cowa 2 pod „L. J”. (282)

Poszukuje
posady paniąka z zami-
łowaniem do dzieci, może
się także zająć wyrezo-
waniem pani domu. Zgł. do
filij Dz. Bydg. Dworcowa
nr. 2 pod „Sumienna 200”.
F-269

Mistrz
młynarski z długoletnią
praktyką i dobrymi swia-
dectwami poszukuje stałej
posady. Zgłosz. przyjmuję
Tomasz Ziolkowski, Zur
poczta Osie pow. Świecica
(518)

Wdowa
poszukuje miejsca jako
gospodyni zaraz lub póź-
niej. Zgł. do filij Dz. Bydg.
pod „Wdowa”. (F-277)

Książkowa
posiadająca kilka letnią
praktykę, e władająca ję-
zykiem niemiecko-polskim,
pisząca na maszynie po-
szukuje posady. Zgłosze-
nia do Dzien. Bydg. pod
„Pracowita”. 531

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
celem dzierżawy poszu-
kuje. Oferty do Dzien.
Bydg. pod „R. Z. 66”.
51320

Poreczająca
dzierżawę przyjmie rol-
nik wszechstronnie obe-
znany w zawodzie, z dłu-
goletnią praktyką w in-
tensywnych maj. na Ku-
jawach, posiada cośl-
wiek własnej gotówki. Of.
do Dz. Bydg. pod „Dzier-
żawa 100”. (264)

Poszukuje
mniejszego młyna celem
dzierżawy albo obejmę
posadę kierownika za kan-
cją. Zgł. do Dz. Bydg. pod
„Fachowiec”. (526)

Interes
rzeźniki z urzędowaniem
i mieszkaniem korzystnie
do wynajęcia. Wiatrak-
owa 11, gospodyni. (575)

Długa 42.
Ubikacja, nadająca się
na biuro lub składnice do
wynajęcia. 563

Z gotówka
3000 zł poszukuje dzier-
żawę restauracji z salą. Zgł.
do Dzien. Bydg. pod „Go-
tówka”. 562

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3 pokojowe z kuchnią
i wygodami poszukuje. Ko-
morne pięc z góry. Zgł.
Osowa Góra, Szymański.
303

Mieszkanie
2—3 pokojowe z kuchnią
wprost od gospodarza po-
szukuje. Łask. zgłosz. do
filij Dz. Bydg. pod „A. L.”
(F-141)

Mieszkanie
3 ewtl. 4 pokojowe z ku-
chnią poszukuje zaraz bez-
dzienne małżeństwo. Piące
czynsz z góry oraz zwraca-
m ewtl. koszty remontu.
Łask. oferty pod „Lokator
1928” do Dz. Bydg. (300)

Mieszkanie
1 lub 2 pokoj. z kuchnią
poszukuje wprost od gos-
podarza młode bezdzien-
ne małżeństwo. Piące
czynsz za rok z góry. Of.
do filij Dz. Bydg. Dwor-
cowa 2 pod „Młode mał-
żeństwo”. (F-285)

2 pokoje
z kuchnią za rocznym
czynszem

3 pokoje
z kuchnią z wygodami za
rocznym czynszem w śró-
dmieściu i inne mieszka-
nia poleca stale „Ostojka”,
Król. Jadwigi 4. (555)

Mieszkania
1—3 pokojowe odda „Po-
średnictwo” Hetmańska 25
(544)

POKOJE

Pokój
bardzo elegancki do wy-
najęcia od 15. L. Śnia-
deckich 25 III. (F-265)

Pokój
umebl. przy Gdańskiej
oddam za procent pożycz-
ki 600 zł. Zgł. do filij Dz.
Bydg. Dworcowa 2 pod
„A. K. 16”. F-159

Pokój
umebl. dla 1 pana tania
do wynajęcia. Ks. Skorup-
ki 93, parter. (588)

Próżny pokój
z urywaniem kuchni do
wynajęcia. Gdzie? wskazać
Dz. Bydg. (554)

Samotna
kobieta poszukuje próż-
nego pokoju lub małe
portjerstwo. Zgł. do filij
Dzien. Bydg. Dworcowa 2
pod „R. R. 10”. (F-268)

Pokój
umebl. Hetmańska 13,
II ptr. prawo. F-293

Pokój
umebl. do wynajęcia. Za-
mojskiego 8, III piętro.
F-296

Pokój
dobrze umebl. dla panów
do wynajęcia. Św. 12e,
I ptr. lewo. (558)

Pokój
umebl. dla pana do wy-
najęcia. Kordeckiego 14,
I ptr. prawo. (567)

Pokój
umebl. do wynajęcia.
Brzezińska, Jagiellońska
nr. 51. (564)

Poszukuje
zaraz pokoju umoblowa-
nego z dostępnym do ku-
bni, w okolicy ul. Gdań-
skiej. Oferty z ceną do
filij Dz. Bydg. pod „Jó-
zefa”. (F-30a)

Panna
poszukuje zaraz skromnie
umoblowanego (ewentl.
próżnego) pokoju z uży-
waniem kuchni; również
poszukuje syciaca poza do-
mem. Łaskawe oferty do
filij Dz. Bydg. pod „R.P.”
290

Zgubiono
2 teki z dokumentami
handlowymi inspektorów
Budzińskiego i A. Trem-
bickiego. Pocewizy zna-
laza oddać zechce jak-
najprędzej Artura Grottge-
ra 4 II. 578

RÓŻNE

Browi
przyciemnia, reguluje —
Gabinet Kosmetyczny, ul.
Cieszkowskiego 20. (F-286)

Kawaler
kupiec, lat 27, posiadający
koncesję na wyrzynk i
sprzedaż wyrobów tyto-
nowych, skład w dzier-
żawie i kilka tysięcy 1 got.
z powodu braku znajomo-
ści panny lub wdowy do
lat 25 z dobrze zaprowa-
dzonym interesem lub z
odpowiednią gotówką ce-
lem wspólnego kupna
własnej realności raczą na-
desłać oferty z fotografią
do Dziennika Bydg. pod
„Kupiec

Dnia 7 stycznia 1928 r. o godzinie 11^{1/2} zakończył żywot swój po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek

ś. p.

Jan Kempiański

w 84 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina Kempiańskich
L. Piweckich.**

Bydgoszcz, Lennep, Sucha, Wtelno, Brzezinka, Chicago

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godzinie 3 po południu z domu żałoby, ul. Św. Trójcy 27.

Msza św. za spokój duszy w czwartek, dnia 12 bm. o godzinie 7⁴⁵ rano w kościele św. Trójcy. (549)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 7 stycznia b. r. o godzinie 4^{1/2} rano zasnął w Bogu po bardzo długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy jedyny syn, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Józef Durski

przeżywszy lat 38, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godzinie 8^{1/2} rano w kościele Serca Jezusowego, następnie pogrzeb o godzinie 3 z kaplicy nowego cmentarza. (540)

Dnia 7. bm. o godz. 2 rano spodobało się Panu Bogu po krótkiej lecz ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. moją najukochańszą, anielską drobroci żonę

ś. p.

Stefanię z Kruszyńskich Gillową

po krótkim i szczęśliwym pożyciu małżeńskim zabrać do wieczności.

W ciężkim smutku pogrążony
Mąż.

Eksportacja zwłok ś. p. Stefani odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Kujawskiej 122 we wtorek o godzinie 15³⁰ (320) na nowy cmentarz. (551)

Dnia 7. b. m. o godz. 2 rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasza najukochańsza córka, siostra i kuzynka

ś. p. z Kruszyńskich

Stefania Gill

W nieutulonym smutku pogrążona
Rodzina.

550)

Paniom chorym na anemię

udzielać bezpłatnej porady jak pozbyłam się anemii i upłatów. Proszę załączyć znaczek na odpowiedź Pani Karków, Gdańsk, Langgasse 13 II, oddz. 226. (25459)

Zwapnienie żył.

Stan zenerowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216. (25458)

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu, nieprzeżyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. Dr. Malwan i Ska, Gdańsk, oddz. 236. (25467)

Czystą i białą cerę

osiągniecie przez nasz „TEINOSAN“. Cena zł 6 za poprzednim nadesłaniem gotówki, inaczej kosztu portora. Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2, oddz 403. (29526)

Wróciłem
Dr. Fischoeder
116

Polecam wszystkie gatunki
Jelit.
Schulz.
ul. Dworcowa 18d.
Tel. 282.

Nerwów, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, mełanholje, przesył życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca. Żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weicgo Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk

Dr. Casparego puder do włosów

czyści i odświeża włosy w suchy sposób. Podczas sportu i tańca niezbędny, nadaje włosom bujność i pełną fryzurę. Duży słoik 3,50 zł tylko za poprzednim nadesłaniem gotówki. Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2, oddz. 415. (29527)

Tel. 636

Tel. 636

Dr. med. Zofja Zietakówna

specjalistka w chorobach kobiecych i położniczych
Bydgoszcz, ulica Wileńska 12
przyjmuje od dnia 9. I. br.

pacjentki z Miejskiej Kasy Chorych
Godziny przyjęć od 9—11 i 4—6. (597)

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem kupca Stanisława Witwickiego z Koronowa wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych na dzień 17 stycznia 1928 r. o godzinie 10-tej przedpoł. w Sądzie Powiatowym w Koronowie, pokój 15. Koronowo, dnia 17 grudnia 1927 r. Sąd Powiatowy. (512)

Przełaz przymusowy.

Dnia 11 I. 1928 o godz. 10.30 sprzedam we Wtelnie pow. Bydgoszcz, u p. Nowickiego, największej dającym za gotówkę: (547)

duże lustro, kanapę pluszową,
4 fotele i dywan.

Orzechowski, komornik sądowy.

Państw. Nadleśnictwo Nakło

sprzeda w drodze licytacji w dniu 16 stycznia 1928 r. o godzinie 10.20 przed południem w Hotelu Centralnym w Szubinie

drewno opałowe (szczapy, wałki i galezie)

z leśnictwa Smolniki i Zielonowo.
Należność za zakupione drewno winna być uiszczona natychmiast. (461)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Ostrowa Wlkp. zamierza zakupić dla trzech domów mieszkalnych ca.

56 m² desek podłogowych nieheblow. sosnowych, zdrowych i suchych, o grubości 33 m/m.

Oferty na dostawę tych desek loco stacja kolejowa Ostrow-Wlkp. uprasza się przesłać do Miejskiego Urzędu Budownictwa w Ostrowie najpóźniej do dnia 20 stycznia br. (574)

Ostrow-Wlkp., dnia 5 stycznia 1928 r.

Magistrat.

HACELE

Podkowy, drut, gwoździe, żelazo i t. p. poleca do natychmiastowej dostawy ze składu

Dom H./P. „BRALICH“
TORUŃ, Czarnieckiego 8, telefon 540

Most kolejowy na sprzedaż.

Natychmiast na sprzedaż normalno torowy most kolejowy o rozpiętości 14 mtr. Most jest silnej konstrukcji żelaznej, dobrze utrzymany. (467)

Zgłoszenia do
Wydziału Powiatowego w Brodnicy (Pom).

Skóry

surowe, różnego rodzaju kupuje i płacę najwyższe ceny dzienne:

Lisy 50—70 zł
Tchórze 15—30 zł
Kuny 80—125 zł
Wydry 100—130 zł
Cielęce 8—12 zł
Zające 2—3,50 zł

Wszystko za 1 sztukę.

St. Król, Bydgoszcz
ul. Przyrzeczne 3. 575

Potrzebny natychmiast do mojej cegielni wapienno-piaskowej (342)

palacz

który może się swiadczyć od dozoru nad kotłami wykazać. Uczony kowal na papier wzesństwo.

Zgłosz. tylko pisemnie z dołączeniem odpis. świadectw
Fr. Dobrowolski, Włocławek.

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Czy Wielkopolska ma iść za czy przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu

wygości

(419)

na wiecu we wtorek, dnia 10 stycznia o godz. 6-ej wieczorem w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej aptekarz Rybicki.

HOTEL „WIKTORJA“

We wtorek, dnia 10 stycznia 1928 (F-279)

WIELKIE ŚWINIOBICIE

świeże kiszki, fiaki i nogi wieprzowe — koncert na które uprzejmie zaprasza J. Draheim.

Koncert Koncert

Wieczorek rodzinny

Na nogi wieprzowe i kiszki z kapustą we wtorek, dnia 10 stycznia br. uprzejmie zaprasza (583)

Wanda Kosmala, ul. Warszawska 10.

Koncert Koncert

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że

p. Modrzejewski, Bydgoszcz Piotra Skargi 8

nie pracuje u nas więcej od dnia 31. XII. 1927 r. i że nie posiadał nigdy upoważnienia do inkasa.

Dr. Behring i Ska Sp. z o.o.
Bydgoszcz, Szpitalna 3. (364)

Kino wędrowne

z przyborami

261

z powodu innego przedsiębiorstwa za cenę 275.00 zł na sprzedaż. Najnowszy typ. Światło elektryczne łatwo przenośne, gdyż cały aparat z dynamomaszyną waży około 35 kg. Reflektanci z odpowiednią gotówką zechcą się zgłosić do Dziennika Bydgoskiego pod „Kino“.

Sprzedaje się:

1. dom murowany, o 4 lokalach po 2 pokoje z kuchnią, łazienką, sutereny, budynki murowane zdadne na garaż, składy, warsztaty wraz z placem 1000 m² w Gdyni przy ul. Portowej (w pobliżu portu).
2. Plac budowlany ca 9000 m² przy stacji Wielka Wieś, położony o 2 minuty drogi od największej plaży na pełnym morzu i o 3 minuty od stacji kolejowej.
3. Plac nad brzegiem wielkiego morza między Rozewiem a Jastrzebią Górą ca 15.000 m. kw. pół kilometra od wsi Tupadła.

Wiadomość i oferty składać w godzinach 9—4 Warszawa, Wilcza nr. 19, m. 1, inż. Andrzej Brzostowski. (806)

Reklamowany

sekretarz adwokacki

jest poszukiwany. — Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Adwokat Piskozubowski Bydgoszcz, ul. Herm. Franko 2. (552)

Poszukuję natychmiast dzielnego i biegłego

ekspedjenta

biegłego w słowie i piśmie polskim i niemieckim. Oferty z odpisami świadectw z podaniem ref. i pensji przy wolnym stole i stacji uprasza (509)

Ignacy Nowak, Koronowo,
tow. kolonjalne, wina, likiery hurt. i detal.

Poszukujemy od 15 stycznia 1928 r. (310)

dzielną stenotypistkę

która pisze biegle na maszynie, znająca dobrze język polski i stenografię. Zgłoszenia tylko pism. przesłać do Zarządu Pow. Kasy Chorych w Starogardzie.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. i lamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. i lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zatrudnionych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziönkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.